№ 103 (2903) Warszawa, CZWARTEK 15 Kwietnia 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Towarzysze i Towarzyszki! Przygotowujcie się do 1-go Maja-- Międzynarodowego Swięta Pracy!

4 Wielkie Wiece Polityczne

odbędą się w niedzielę dn. 18 b. m. o godz. 10 m. 30 rano:

1) Na STARÓWCE, w sali kina „KORDJAN“, Długa nr. 9, przemawiać będą tow. tow.: Szpotański, Baryka, Woszczyńska, Zawadzki.

2, W sali TOWARZYSTWA HYGJENICZNEGO, Karowa 31, przemawiać będą tow. tow.: Praussowa, Szczypiorski, Haupa, Lenga.

3) W lokalu DZIELNICY „OCHOTA“, Grójecka 59, przemawiać będą tow. tow.: Downarowicz, Garlicki, Budzyńska-Tylicka, Berger.

4) W sali TEATRU POPULARNEGO, Wolska 32, róg Młynarskiej, przemawiać będą tow. tow.: Jaworowski, Piłacki, Kowalew, Preis.

W dzisiejszym numerze:

Gospodarka p. Lindego.

Romans kryminalny, którego głównym bohaterem jest p. „Prezes“ i p. „Minister“ Linde, zbliża się ku rozwiązaniu. Dziś-jutro ma zapaść wyrok Sądu w sprawie oskarżeń natury kryminalnej, postawionych Lindemu i jego wspólnikom. Nie czekając jednak na wynik sądowy, przyjaciele byłego dyrektora P. K. O. starają się wmówić w opinję publiczną, że p. Linde, być może, dopuścił do popełnienia pewnych nadużyć, że, owszem, nie dopatrzył wielu rzeczy, że, istotnie „w nawale pracy“ nad budową tak wielkiej instytucji mogło łatwo dojść do niedokładności, ale że wszystkie te występki; wady i szkody bledną i nikną wobec „wspaniałego dzieła“, dokonanego przez p. Lindego, wobec stworzenia tak olbrzymiej i pożytecznej instytucji skarbowej.

Z tą legendą rzekomych zasług p. Lindego trzeba się ostatecznie rozprawić. Jeżeli pominiemy nawet kryminalną stronę działalności p. Lindego, która tyle szkód i strat przyniosła — to jednak trzeba wogóle stwierdzić, że p. Linde zupełnie wypaczył charakter P. K. O. i zrobił z niej *swój Bank*.

Pocztowa Kasa Oszczędności we wszystkich państwach, w których istnieje, spełnia bardzo ważne czynności gospodarczo-skarbowe. Jest zbiornikiem drobnych przeważnie oszczędności, które w sumie dochodzą do olbrzymich kwot; jest siecią kanałów, przez które odbywa się bardzo spora część ogólno - państwowego obiegu pieniężnego z wielkiem zaoszczędzeniem gotówki, jest ramieniem aparatu skarbowego, sięgającem po podatki i opłaty. Przez tego rodzaju Kasy Oszczędności przepływają wysokie sumy pieniężne, zatrzymując się w ich skarbcach, gromadząc się i rosnąc.

Te zasoby pieniężne Kasy Oszczędności służyć mogą i służyć powinny jedynie i wyłącznie dla celów ogólno - państwowych. W pierwszym rzędzie służyć powinny skarbowi Państwa, który zawsze może znaleźć w nich źródło płynnej gotówki. Państwowe papiery procentowe, wszelkiego rodzaju bony i obligacje — mają naturalne swe ujście w P. K. O. wzamian za gotówkę.

Za panowania p. Lindego rzeczy miały się jednak zupełnie inaczej, całkiem niezgodnie z powszechnie przyjętą i jedynie właściwą praktyką. P. Linde potraktował „swoją“ P. K. O. jako prywatny banczek kredytowy, który wkładami klijentów rozrządza się według upodobań i interesów p. Prezesa.

Swemu popędowi grynderskiemu p. Linde dawał ujście w gorączkowej budowie wspaniałych i zbytkownych gmachów w których mieszkania oddawał do rozporządzenia działaczy prawicowych, aby mieć ich poparcie polityczne. Za wyrzucone na to olbrzymie sumy ileż można by zbudować tanich domów dla robotników i inteligencji pracującej! Ale ten „dobry“, „uczynny“ p. Linde, który rozrzucał nieswoje pieniądze jakby był Krezusem — nigdy nie pomyślał o takiem, społecznem zużytkowaniu wielkich kapitałów P. K. O. W czasie największego głodu mieszkaniowego marnował je na zbytkowne mieszkania dla posłów i dziennikarzy endecko - piastowskich!

Sprawa ta nie była przedmiotem rozpraw sądowych, jak wiele innych jeszcze przejawów działalności p. H. Lindego. Jakże jednak jest znamienną dla gospodarki p. „Ministra“, który nigdy nie kierował się interesami Państwa i ogółu, lecz zawsze tylko interesami swojemi i swoich protegowanych.

Rozprawy sądowe odsłoniły poczęści — poczęści tylko! — kredytową działalność P. K. O. za rządów p. Lindego. P. Linde *przetrzymywał pieniądze podatkowe*, napływające do P. K. O. Dla Skarbu Państwa ten „dobry“, ten „usłużny“ Linde nie był ani „dobry“, ani „usłużny“, — ba nie spełniał najprostszego wobec niego obowiązku. Natomiast p. Prezes miał hojną — jakże hojną! — rękę dla wszelkiego rodzaju spekulantów, osobiście i interesami z nim związanych — dla M. Lindego, dla Baua i t. p. Pomijamy czasy inflacyjne — „złote czasy“ dla spekulantów. Ale już po ustaleniu waluty, kiedy kredyty skurczyły się znacznie, kiedy powstał prawdziwy głód kredytowy Linde *szasta kredytami* w interesie prywatnym spekulantów z bratem swoim na czele, odciągając wielkie kapitały od roli produkcyjnej i pożytecznej.

„Dobry“, „uczynny“, „zasłużony“ H. Linde nietylko popełnił olbrzymie nadużycia, ale całą gospodarkę P. K. O. oparł na jaknajgorszych i najszkodliwszych podstawach.

J. S.

GDZIE KONTROLA?!

Przed kilku jeszcze dniami kilogram chleba kosztował 44 gr., dziś kosztuje *już 52*, a nawet po sklepach niektórych *53 gr...* W ciągu paru dni chleb podrożał zatem *o 20%!*

Ostatni cennik towarów mączno - kolonjalnych wykazuje również znaczną zwyżkę... Kawa w handlu podrożała od wtorku o *15 procent!*

Wszystkie te artykuły *kolonjalne*, które dziś już są artykułami powszechnego użytku podskoczyły znacznie w cenie pod wpływem spadku złotego. Jeżeli jednak każdy paskarz na zwyżkę dolara odpowiedział natychmiast, jak echo, zwyżką ceny towaru, który przecież *leży u niego na składzie*, tedy winien reagować i na to, gdy dolar spadnie i ceny zniżyć! Ale tego nikt się po paskarzach nie doczeka...

Co wszakże mają *wspólnego wogóle z dolarem* ceny warzyw czy kasz lub, np. drobiu?! A artykuły te podrożały we wszystkich warszawskich halach targowych, przyczem za przyczynę podrożenia drobiu — i to naogół *o 50 do 60%!* — podaje się... zwiększony wywóz do Anglji i Niemiec!... Mamy tu zatem do czynienia z tem samem *oszustwem handlarzy*, na które przed paru tygodniami zwracaliśmy uwagę przy omawianiu ostatniej oszukańczej zwyżki cen wędlin w Warszawie...

Nie idzie jednak o „powody“ zwyżki cen podawane przez paskarzy i o uprawiane przez nich szalbierstwo!....

Idzie o rzecz ważniejszą: *czy wogóle jakaś władza troszczy się o to*, co paskarze wyprawiają i czy wogóle zamierza *wziąć ludność w obronę* przed tym bandytyzmem?

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dn. 28.XII z. r. o walce z drożyzną, oddają wykonywanie tej ustawy samorządom.

Przez kogo większość gmin miejskich jest opanowana, wszyscy wiemy... Przecież i w radach miejskich i magistratach siedzą w większości jako „ojcowie miasta“ *ci sami właśnie paskarze*, co ludność miejską łupią ze skóry! Więc z wyjątkiem paru magistratów, w których wpływ mają socjaliści, naogół w miastach żadnej walki z drożyzną oczywiście niema!...

Magistraty, w myśl przepisów wykonawczych do ustawy, mają prawo powoływać komisje do *badania i ustalania cen!...* Komisje takie mogłyby zrobić wiele...

Co jednak zrobił z tem — Magistrat warszawski?!

Wiadoma to rzecz, że najbardziej plugawe i oszukańcze paskarstwo grasuje właśnie w Warszawie, która jest nie tylko najdroższem miastem w Polsce ale jednem z najdroższych w Europie... Ileż to razy wskazywaliśmy, jak bezczelnie teroryzowane jest nasze miasto przez hurtowników - handlarzy, którzy w szponach swych trzymają cały rynek stolicy i po dyktatorsku narzucają ceny... Wystarczy wyjechać parę kilometrów na prowincję, porównać ceny tam i tu, by — przy uwzględnieniu kosztów i zysku — zobaczyć jakiego *specjalnego zdzierstwa* ofiarą pada ludność stolicy...

Więc jeżeli gdzie, to w Warszawie palącą jest potrzeba stałej i bacznej *kontroli władz nad cenami*.

Tymczasem kontroli tej nikt nie wykonywa, bo powoływanie Komisji do badania cen, Magistrat warszawski uznał za rzecz — *zbyteczną!* Dlaczego?! Bo większość warszawskiej Rady Miejskiej to przecież *„lista narodowa“* zawdzięczająca swój wybór właśnie — *paskarzom!* Więc paskarz warszawski robi, co chce...

Dawniej Oddział do walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu na podstawie ustawy o lichwie wojennej, od czasu do czasu zaglądał do kalkulacji paskarskich i kontrolował ceny.... Dziś o to nikt absolutnie się nie troszczy....

Żaden magistrat w Polsce z ustawą o walce z drożyzną nie obszedł się z taką grubą bezceremonialnością, co warszawski... Widocznie czeka, aż oburzona tą nową lichwą ludność sama rozpocznie walkę z paskarstwem.

Kcz.

„Tysiąc i jedna noc“ złodziejstw i nadużyć.

5-TY DZIEŃ SPRAWY.

EKSPERTYZA.

Wczoraj sąd przystąpił od rana do wysłuchania opinji biegłych: p.p. Kirkora, Fajansa, Dobkiewicza, Saksa i Peretza. Rzeczoznawcy złożyli oświadczenie jednomyślne, które odczytał sądowi p. Saks.

Ekspertyza ta obraca się dokoła badania cyfr ze stanowiska bankowego.

Wyniki ekspertyzy są następujące.

P. K. O. wyasygnowała Bauowi na kupno domu w Łodzi sumę marek, która równała się według kursu giełdowego 110.109 dol. Bau obracał temi pieniędzmi lub lokował je w Banku, który nabył dla Baua 76.000 dol. Bauowi pozatem pozostało **53 miljardy marek pol.**

Bau otrzymał na kupno materjałów budowlanych 90.000 zł. Z tego spłacił 76.475 zł., pozostaje dłużny P. K. O. 15.369 zł. i odsetki od 1-go stycznia r. b.

Pod zastaw renty rumuńskiej M. Linde otrzymał 334.823 zł. Przez sprzedaż zastawionej renty P. K. O. uzyskała 315.628 zł. M. Linde z tego tytułu pozostaje dłużny 19.195 zł. wraz z procentami od tej sumy od 25 stycznia r. b.

Za gwarancję pożyczki londyńskiej M. Linde nie zapłacił należnej w takich razach prowizji, co czyniłoby najmniej 210 f. szt.

Pozostająca w widocznym związku z likwidacją powyższej tranzakcji pożyczka, udzielona J. Goldfederowi w sumie 300.000 zł., **nie była w terminie spłacona,** lecz umorzono ją drogą przyznania M. Lindemu pożyczki w tej samej wysokości, zabezpieczonej na hipotece Sanatorjum Dłuskiego w Zakopanem do wysokości 70.000 dol Wartości tego zabezpieczenia biegli określić nie mogą.

M. Linde otrzymał gwarancję P. K. O. na pożyczkę, zaciągniętą u Feingolda w Wiedniu w wysokości 20.000 dol. Odpowiednie weksle nie zostały w terminie spłacone, wobec czego P. K. O. **musiała zapłacić za M. Lindego** 20.000 dol i 1.000 zł. kosztów. Prowizji za gwarancję P. K. O. nie otrzymała, co wynosiło by 300 dol.

Kupno przez P. K. O. obligacji kolejowych było ze względu na położenie Skarbu Państwa, wskutek unieruchomienia znacznych **kwot, niecelowe.**

Za obligacje kolei Karola Ludwika i Albrechta P. K. O. **nadpłaciła** (ponad kurs na giełdzie wiedeńskiej) **663.248 zł.**

Po wysłuchaniu ekspertyzy, strony zwracają się do ekspertów z licznemi pytaniami.

Na zapytanie prokuratora p. Saks stwierdza, że między sumami wpłaconemi przez Baua do Banku dla Handlu i Przemysłu na zakup dolarów a sumami wpłaconemi Bauowi przez P. K. O. — istnieje ścisły związek, co okazuje się z dat i sum.

Adw. Szurlej prosi o zadanie ekspertom pytania, ileby kosztowała renta rumuńska, gdyby ją sprzedano 10 grudnia 1925 r., t. j. gdy był jej najwyższy kurs. Sąd polecił ekspertom przygotowanie tej odpowiedzi. Prokurator zapytuje, czy gwarancje są przeciągane zawsze przez książki. Biegły Peretz stwierdza, że jest to obowiązujące. Tenże biegły wyjaśnia na pytanie adw. Szurleja, że gwarancje były w częstym użyciu. Sąd zdecydował nadto by biegli przygotowali odpowiedź na pytanie ile warte były obligacje kolei galicyjskich na giełdzie wiedeńskiej w czasie pierwszej tranzakcji, zawartej przez P. K. O. z Bauem 7 maja 1924 r.

Ekspert Kirkor ustala, że kursy giełdy wiedeńskiej były w ścisłym związku z tem co działo się w Warszawie. Tak rozporządzenia waloryzacyjne Prezydenta, jak i skup obligacji bezpośrednio odbijały się na kursach wiedeńskich.

Adw. Szurlej prosi o przesłuchanie dodatkowe prezesa Szmidta, adw. Brokman zaś o przesłuchanie sekretarza gen. P. K. O. Lalewicza w związku z potrzebą ustalenia, jakie zobowiązania zabezpieczała kaucja hipoteczna na majątku M. Lindego w wysokości 70 tys. dol.

(Przerwa).

Po przerwie przystąpiono do dodatkowego badania świadków: Prezesa Schmidta, Lalewicza, Zaczka i Żelechowskiego.

Następnie na wniosek obrony odczytano złożone w śledztwie zeznania M. Lindego, który oczywiście, uważa, że wszystko jest w porządku...

Po odczytaniu odpowiedzi na sześć dodatko-

wych pytań, skierowanych do rzeczoznawców, biegły Fajans na pytanie przedstawiciela Prokuratorji Generalnej oświadczył:

Nabywanie przez instytucje w czasie inflacji nieruchomości, może być uznane za właściwe jedynie wówczas, gdy instytucja rozporządza kapitałem własnym. Gdy instytucja włada kapitałem oszczędnościowym, jak to było w P. K. O., było to postępowanie niewłaściwe. Lokując kapitały w nieruchomościach, uniemożliwiało się Skarbowi dostęp do kapitałów płynnych.

Biegły Peretz najzupełniej przyłączył się do tego zdania. Instytucjom nie wolno lokować kapitałów publicznych w nieruchomościach. Zastrzeżenie takie, znajdujące się we wszystkich statutach banków, jest również nawet w statucie Banku Polskiego.

Biegły Fajans wyjaśnia następnie iż nabywanie dolarów według ustawy było dozwolone jedynie dla celów uzasadnionych koniecznością, t. zn. dla regulowania rachunków z zagranicą. Dla celów wewnętrznych i dla przechowywania kapitału było to wzbronione. Dzięki swojej gospodarce P. K. O. mogła znaleźć się w położeniu krytycznym w razie gwałtownego wycofywania wkładów, gdyż zbyt wielkie kapitały były unieruchomione. Przez zakup dolarów zysk otrzymywała tylko P. K. O., a nie klijenci — Państwo zaś traciło.

Linde z oburzeniem oświadcza w odpowiedzi, że P. K. O. nie miała budynków — a musiała mieć. „P. K. O. gotówki potrzebowała mało. P. K. O. nigdy nie brakło pieniędzy na pomoc dla polityki skarbowej (!!). Polityka skarbowa była niecelowa. Zresztą szedłem po linji własnych potrzeb P. K. O. Największe straty P. K. O. poniosła na kupnie papierów państwowych — a o tem nawet w sprawozdaniach nie pisałem“. (!)

Następuje formalna walka obrony z ekspertami, gdyż biegli oświadczają, że ich ocena jest stanowcza — a obrona wciąż chce ją „poprawiać“. W rezultacie adw. Szurlej oświadcza, że „wobec tego, że ocena biegłych jest odbiciem sprawozdań P. K. O., obrona zgadza się na zwolnienie biegłych“.

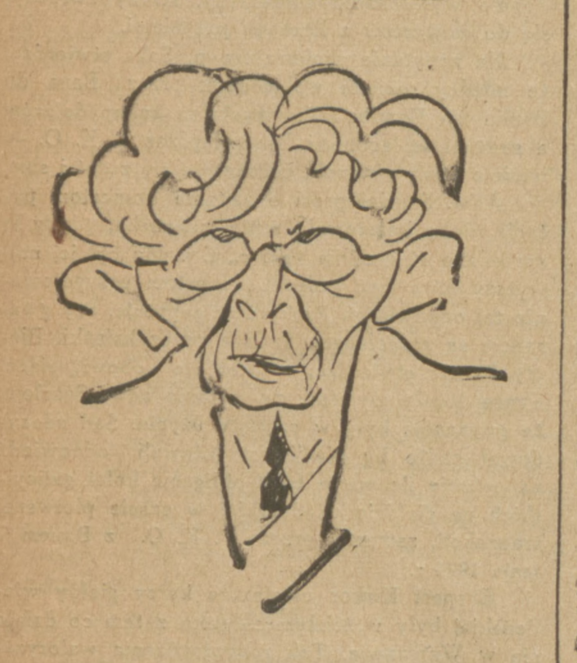
O godzinie 10.30 wiecz. przewód sądowy zamknięto.

Dziś o godz. 10-ej rano rozpoczną się przemówienia stron.

I. K.



PROKURATOR RUDNICKI.



ADW. ETTINGER (starszy).

Staraniem Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka daną będzie w teatrze im. W. Bogusławskiego dnia 18 kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe po cenach zniżonych sztuka Gogola

REWIZOR.

Szatnia bezpłatna.

Bilety w cenie od 25 gr. do 1.60 można wcześniej nabywać w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7.

——::o::——

Ze stosunków szpitalnych.

P. INTENDENT....

W r. 1919 intendentem szpitala Dzieciątka Jezus stał się p. Tomasz Torczyński. Pracę swoją p. intendent rozpoczął od przesuwania, wyrzucania z pracy i krzywdzenia pracowników szpitala. Przez tych kilka lat p. Torczyński sporządził około 1000 raportów na pracowników. Na miejsce skrzywdzonych pchał p. Torczyński swoich faworytów, jak np. Szulimowskiego, który wraz z rodziną swoją korzysta bezprawnie poza pensją z utrzymania szpitalnego w naturze i otrzymał 581 złotych z kasy szpitalnej za pracę w niedzielę i święta, jakkolwiek w te dni nie był zajęty. Natomiast p. Torczyński wstrzymał pracownikom dniówkowym wypłatę całkowitego uposażenia już od 1 listopada 1924 r., jakkolwiek okólnik Magistratu wyraźnie nakazywał wypłacenie pracownikom za wszystkie dni pracy w miesiącu. Pomimo oporu pracowników Torczyński przyjął na własną rękę do pracy niejakiego Kamińskiego, który po kilku dniach skradł swoim współpracownikom odzież i pieniądze i ulotnił się; gdy poszkodowani zwrócili się do intendenta po odszkodowanie, otrzymali odpowiedź wymijającą.

W oddziale obserwacyjnym służba miała piecyk, należący do Marji Wasiluk, dla przygotowania sobie strawy. P. Torczyński jednak, który na każdym kroku prześladuje pracowników, podszedł do piecyka, kopnął go, strzaskał piecyk w kawałki i rozlał strawę. Prośba służby do intendenta, ażeby pokrył koszt połamanego piecyka, pozostała bez echa, natomiast Marja Wasiluk została wkrótce bez powodu usunięta z pracy.

Torczyński, kontrolując nieraz nocnych stróży, starał się podejść ich cichaczem, wmawiał w nich, że spali, i zabierał im czapki, pozostawiając ich przez całe noce zimowe bez nakrycia głowy. Uczynił to np. zimą z Józefem Klauzińskim, starcem, liczącym przeszło sześćdziesiąt lat.

Torczyński używa wyłącznie do posług prywatnych jednego robotnika, chociaż ten pobiera wynagrodzenie z kasy szpitalnej (Leon Brożyna).

P. Torczyński nie czyni zakupów żywności na mieście, nie czyni tego również ani jego żona, ani służąca, natomiast pracownicy szpitalni widzieli niejednokrotnie, że siostra miłosierdzia, zajęta w jatce szpitalnej, wydawała mięso służącej p. intendenta, która z tym miesem następnie udawała się do mieszkania Torczyńskiego; wypadek taki stwierdzono między innemi również dn. 14 lutego 1926 roku o godz. 9.15 rano. Inni stwierdzają, że jeden z robotników nosi co drugi dzień 2 chleby z piekarni szpitalnej dla p. Torczyńskiego. Jednakże nikomu nie wiadomo, kto upoważnił p. Torczyńskiego do uważania gospodarstwa szpitalnego za swoje własne. W czasie urlopu letniego Torczyński przyjeżdżał mniej więcej 2 razy tygodniowo do szpitala i wywoził stamtąd walizy z żywnością na letnisko.

P. Torczyński, jakkolwiek ma pensję tylko 700 złotych, kupił sobie w Teklinkach pod Otwockiem willę wraz z gruntem wartości około 15.000 złotych — przytem trzeba nadmienić, że Torczyńskiego okradziono w ostatnich latach 2 razy na łączną sumę około 16 tys. złotych.

Taka piękna posiadłość jak Teklinki wymaga ładnego ogrodu owocowego, więc Torczyński kazał wywieźć ze szpitala wozem szpitalnym młode drzewka do swego majątku, a było to dnia 19 marca b. r. o godz. 8.30 rano. Torczyński co roku zasila w ten sposób młodemi drzewkami swoją posiadłość. Jeden z pracowników stwierdza, że półtora roku temu wykopał w ogrodzie szpitalnym dwie kopy drzewek czereśniowych i zadołował je tamże, gdy jednakże na wiosnę zaczęto te drzewka sadzić, okazało się, że jest ich o wiele mniej, aniżeli zadołowano, i podobno wyjaśnienie, gdzie się podziała reszta drzewek, mógłby dać tylko wyżej wymieniony ogrodnik, faworyt Torczyńskiego, p. Szulimowski.

P. intendent Tomasz Torczyński ma wogóle niebywałe szczęście. W r. 1921, wykryto **tajną gorzelnię w szpitalu Dzieciątka Jezus.** Produkcja tej gorzelni była tak duża, że wszyscy prawie pracownicy szpitalni o tem wiedzieli, nie wiedział tylko p. intendent.

Z okazji wykrycia pomienionej gorzelni Magistrat zamierzał zawiesić w czynnościach p. Torczyńskiego, lecz pod naciskiem pewnej wpływowej osobistości, której tajemnice z dawnych lat podobno posiada Troczyński, p. intendentowi szpitala Dzieciątka Jezus włos z głowy nie spadł.

Sprawa oparła się o sąd, a pan Torczyński był powołany na świadka i dziwnym zbiegiem okoliczności wyszedł z tej afery zdrowo i cało. Tymczasem dochodzi nas zeznanie następującej treści:

„Stwierdzam pod przysięgą, że wszystkie prowianty przywożone na wyrób spirytusu w gorzelni, odkrytej w szpitalu Dzieciątka Jezus, były przywożone na imię i nazwisko Tomasza Torczyńskiego. Niezależnie od powyższego z polecenia p. intendenta p. Tomasz Kubacki miał klucz obok grabarni (tam gdzie była gorzelnia), które to wyjście (furtka) nie było dla nikogo dostępne i nocą przez nikogo strzeżone“.

Andrzej Zieliński.

Fabryka niezdolnych do służby wojskowej

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Płk. **Adolf Paqelin,** przewodniczący komisji wojskowej poborowej mówi o warunkach i szczegółach pracy komisji poborowej. Niezgoda w orzeczeniu komisji powodowała odesłanie poborowego na badanie do szpitala. Poborowy po badaniu w szpitalu przechodzi znowu przez komisję. Szpital Ujazdowski nie jest przystosowany do dzisiejszych potrzeb, z powodu natłoku poborowych. Obserwacja i badania odbywają się bardzo pobieżnie. Były wypadki jawnej symulacji. Dzięki temu nieraz istotne choroby poborowych traktowano lekceważąco Był wypadek, iż rekrut umarł na udar sercowy, wobec zbyt pobieżnego badania choroby sercowej Gdyby chcieć badać dokładnie „to, co się robi w ciągu jednego dnia, robionoby w cztery dni“

Św **Kucharski,** kap., prowadził badania w sprawie nadużyć przy zwalnianiu poborowych. Macherami cywilnymi byli Fuks, Sroka i Kraus. Odrazu mówiono mu o dr. Jankowskim i Zapłatyńskim. Badano pierwszego Fuksa, który przyznał się że oddawna zajmuje się tym procederem. Ponieważ i Fuks i Pińczewski wymieniali dr. Zapłatyńskiego, aresztowano go i umieszczono w komendzie miasta Zapł. nie przyznał się „Zaczęła się Kalwarja“, bo Zapłatyński z więzienia komunikował się z całym szeregiem ludzi zzewnątrz przez komendanta płk. Kubisztala

Fuks mówił, że jednego z jego „klijentów“ dr. Zapłatyński zwolnił za 200 dol., drugiego dopomógł mu „wyratować“ dr. Jankowski. Liczba rekrutów, zwolnionych przy pomocy Fuksa, dochodziła do 300. Część ich wyjechała do Gdańska. Zaledwie kilkudziesięciu znaleziono w Warszawie.

Urzędnik kancelarji szpitala Ujazdowskiego Piotrowski był podejrzany o umyślne zagubienie papierów niektórych poborowych.

Po sprawdzeniu wiadomości konfidencjonalnych, dotyczących zwalniania niektórych poborowych, okazało się na komisji lekarskiej, że wielu poborowych, posiadających świadectwo niezdolności do wojska, podpisane przez Zapłatyńskiego, byli zupełnie zdrowi Fuks w śledztwie „łajał“ Zapłatyńskiego za to, „że ten łajdak go namówił“. Fuks starał się przekupić fryzjera, służącego w pol. pol Zgłaszali się ludzie do prowadzącego badania kom. Suchenka, proponujący mu znaczne sumy. Fuks płacił Lisieckiemu, sierżantowi baonu sanit. za przesyłanie chorych do oddziału Zapł., z pominięciem innych oddziałów. Lisiecki pobierał od Fuksa 30—50 zł. za każdego poborowego.

Oskarżony **Fuks** drżącym głosem oświadcza, że wszystko, co mówi św., jest nieprawdą..

Św kom. pol. pol. **Suchenek** w maju 1924 r. otrzymał informacje, że odbywają się masowe nadużycia ze zwalnianiem z wojska. Dochodzenie ustaliło, że główną osobą w sprawie był Fuks, który przy pomocy dr. Zapłatyńskiego, Szareckiego, a częściowo i Jankowskiego, uwalniał z wojska.

Św. ustalił, że w 1924 r., dzięki różnym machinacjom, zwolniono około 1000 osób W toku badania Fuks zeznał, że pomagali mu bezpośrednio Zapłatyński, Szarecki, Jankowski, a również dr. Kociatkiewicz, Cymerman, Finkelkranc. Pinczewski przyznał się, że dał 450 dol. Fuksowi za zwolnienie. Syn oskarżonego zeznał, że proceder ojca był przedmiotem dramatów domowych. To samo zeznała i żona Fuksa. Służąca zeznała, że przychodziło wielu młodych ludzi w wieku poborowym, niektórzy przychodzili zdrowi, a wychodzili obandażowani

Św. potwierdza zeznanie św. Kucharskiego o tem, że Fuks złorzeczył dr. Zapłatyńskiemu, który go skłonił do powrotu do zarzuconego już procederu. Fuks poznał Zapłatyńskiego, będąc jego pacjentem, w 1922 r. i wówczas „porozumieli się“ Dalej św. mówi o szczegółach badania Fuksa. Fuks mówił, że za czasów rosyjskich... spełniał obowiązek patrjotyczny, zwalniając ludzi od służby w armji zaborczej.. Fuks składał zeznania zupełnie dobrowolnie. Dr. Zapłatyński pobierał po 200 dol. od poborowego, od Pinczewskiego wziął 300. Markuszower był zwolniony dzięki dr. Jankowskiemu. Pod presją rodziny w 1924 r. Fuks składał dwukrotnie przysięgę, iż nie będzie więcej uprawiał swego procederu.

B. sierżant Znyk był przydzielony do P. K. U Po zwolnieniu z wojska poznał się z Fuksem, który zwrócił się doń, by ten mu dostarczył wezwań na komisję poborową Prośbę motywował tem, że chce pomóc poborowym, którzy się spóźnili ze stawieniem do wojska.

Św. zapoznał się z konfidentem policji, który chciał materjału przeciw Fuksowi. Św. zarówno od Fuksa, jak i od konfidenta policji, pobierał wynagrodzenie.

I. K.

——::o::——

5)

JULJUSZ WIRSKI.

ROZBITEK.

(Dokończenie).

Zaczął żałować obecnie, że gdzieś mu się zapodział łobuz kochany, ów sobiepański Antek. Odszedł w huczący mrok wielkiego miasta, zaginął wśród szarych bloków kamienic. A nuż nigdy go więcej nie zobaczy. Rozdzieli ich dwa samotne istnienia niepokonany, podziemny nurt życia na zawsze. Będą sobie tuż, obok siebie, a jednak niewidzialni i dalecy...

— Dziwne, — w wielomiljonowym tłumie, wśród tylu dusz i serc błądzi się po omacku, w najdoskonalszej samotności, w absolutnym bezprzytulku. — Uczuł nagle niepohamowany gniew, który tajemnemi drogami wewnętrznych przeżywań przesączył się w wartki strumień wszechogarniającej wzgardy. — I poco to wszystko? Na co cała wiedza, talent, cudowna przenikliwość, nadludzka władza chwytania w lot zjadliwych tajemnic życia. — Machnął ręką: — tak czy owak zamkną się nad nim skłócone wiry wielkiej rzeki, rozszalałe fale sprzecznych celów... Wchłonie go lepka masa powszedniego bagienka, jak rzecz bezużyteczną i bezsilną. Przechodząc środkiem jezdni, poślizgnął się udręczonem spojrzeniem, nie raczej potknął o samotną postać policjanta. Stał, głęboko zamyślony, a jednak uważny, niby widomy symbol czuwania ukrytych potęg. Czasami robił parę kroków naprzód, wracał i znów stawał samotny, posępny, niezbadany.

Rylskiego ogarnęła nagła, dziecinna wściekłość. Zaczął iść ku temu człowiekowi w złym pośpiechu. Pod czaszką huczały mu najzjadliwsze słowa ironji, szyderstwa, oraz ogniste bicze zapytań. — Śmieszna, czarna marjonetko — myślał — czy wiesz przynajmiej, poco tu stoisz? Jesteś obrońcą pewnych spraw, zaczynów i sił, które ciebie samego trzymają w nędzy, nieświadomości i męce. W pokorze swojej i sobaczem posłuszeństwie śmieszny, a jednocześnie groźny....

Rylski przeszedł blisko zamyślonego posterunkowego i mimochodem spojrzał mu w twarz. Była smutna i taka zupełnie ludzka z piętnem tej samej powszechnej niedoli złych dni. Oczy młode, a tak poważne patrzały w twarz młodego rozbitka z życzliwą powagą.

— Wiem — zdawały się mówić — kim jesteś.

Rylskiego uderzył ten wyraz. Istotnie on wie! Tyle tysięcy twarzy widzi codzień z tego miejsca nieznużonego czuwania. Opadł gdzieś na dno duszy bunt.

— Taki sam człowiek wplątany w tryb bezlitosnej maszyny życia.

Gdzieś w pobliżu rozlegały się rytmiczne uderzenia. Były zgłuszone, jak gdyby wychodziły z pod ziemi. Idąc za odgłosami spostrzegł, że jest na przecięciu Alei i Nowego Świata. Wysoki parkan zasłaniał miejsce skąd dochodziło owo bicie. Rylski obejrzał się ciekawie i dostrzegł wąskie przejście zamaskowane zwaliskiem materjałów budowlanych. Zupełnie bezwiednie prześlizgnął się poza ogrodzenie. Głęboką, czarną otchłanią ciągnął się tunel. Właśnie bito w twardą ziemię drewniane pale, ciała stuletnich sosen obdarte i nagie. Po dwuch robotników spuszczało ciężki zwisający na blokach młot, podczas, gdy kilku innych podtrzymywało liny, utrzymujące pal w pozycji pionowej. Długo i ciekawie przypatrywał się ich pracy. Na wschodniej połaci nieba delikatną pastelą barw grał wczesny przedświt wiosennej nocy. Od dalekiej rzeki powiało chłodem i wilgocią. Błogosławieństwo ziemi — słońce zapowiadało swe nadejście delikatnemi drganiami powietrza. Rylski z roskoszą wciągał w pierś świeży powiew, dobroczynny chłód świtu. Doznał przeradosnego uczucia siły, zdrowia i przemożnej chęci życia. Już wiedział poco go tu przywiódł przypadek, czy nieodparty kaprys losu. Podszedł śmiało do dozorującego robót młodego inżyniera. Krótko z pewną dumą wyłuszczył mu swą prośbę. Nie zataił kim jest, choć mówił o tem z pewną wstydliwością. Tamten długo kręcił głową niechętnie, ba, nawet przecząco. Wreszcie ustąpił. Rylski ze zmarszczką poprzeczną na czole wysłuchał niezbędnych wskazówek. Z zapartym oddechem czekał na to najważniejsze. Wreszcie ze znudzonych ust pana inżyniera padła cyfra. Radośnie, bez chwili wahania przystał na wszystko!

Zrozumiał teraz, że coś bezpowrotnie odchodzi i że coś nowego w jego szarem życiu się staje. Kiedy ściskał twardą ogorzałą rękę młodego nadzorcy, doznał wrażenia, jak gdyby nowy świat dawał mu uścisk powitalny i braterski na resztę życia. Spojrzała mu w oczy ewangieliczna prostota przyszłych dni, radosne poczucie bezpieczeństwa wśród ludzi prostych, jak pierwsze słowa niemowlęctwa ludzkości.

I niby pieczęć krzyku, położona na dawnych minionych już sprawach, spadło pierwsze uderzenie ciężkiego młota...

——::o::——

Socjalizm na Górnym Śląsku.

Konferencja obwodowa.

Onegdaj przez cały dzień obradowała obwodowa konferencja górnośląska P. P. S. Obrady odbywały się w chwili dla G. Śląska niezmiernie ciężkiej, dla robotników wprost **strasznej**; na G. Śląsku bowiem jest obecnie około 100 tysięcy bezrobotnych. **Nędza okropna...** Jednakowoż obrady były niezmiernie rzeczowe i stały na wysokim poziomie; robotnik bowiem górnośląski doskonale sobie zdaje sprawę z wielkich i powikłanych trudności, w jakich się znajduje Państwo i klasa robotnicza. Obrady wykazały pomyślny rozwój organizacji P. P. S. i całkowity niemal **upadek N. P. R.** Agitacja komunistów prowadzona jest w przyśpieszonem tempie, ale jest niezbyt skuteczna. **Monarchiści** ze swej strony agitują z całych sił.

Delegatów przybyło na konferencję **76** (na 96 uprawnionych) z głosem decydującym, oraz 11 z głosem doradczym. Przybyło także około 100 gości. Na wstępie zagrała powitalny marsz orkiestra mandolinistów krakowskiej „Siły". Obrady zagaił tow. **Biniszkiewicz.** Do prezydjum wybrano tow. tow. Biniszkiewicza, Czajora i kilku innych. Imieniem C. K. W. P. P. S. witał zjazd tow. **Czapiński**; imieniem niemieckiej S. D. — tow. **Buchwald,** podkreślając znaczenie ostatnich konferencji P. P. S. i niemieckiej S. D.; imieniem P. P. S. zaboru pruskiego (t. zn. części partji, która została pod panowaniem niemieckiem) tow. **Klimas,** stwierdzając, iż P. P. S. ma pod zaborem pruskim 1000 członków (np. w Lipsku 150) i skarżąc się na prześladowania niemieckie; imieniem socj. młodzieży — tow. **Meyer.**

Sprawozdanie organizacyjne przedłożył tow. **Kossobudzki.** Stwierdził, że w trudnej obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej P. P. S. rozwijała się naogół dość pomyślnie. W r. 1925 placówek było 56, obecnie 64. Skonstatował natomiast **zanik placówek kobiecych:** 10 w r. 1925 i tylko 4 w roku 1926. „Siła" liczy około 2000 członków. Bardzo pomyślnie rozwija się T. U. R.: zorganizował kursy języka polskiego w 13 miejscowościach, kursy dla referentów, uroczystości gwiazdkowe dla dzieci, 113 odczytów (przeważnie z przezroczami) i t. d. Mówca gorąco wzywa robotników, aby w zwartych szeregach partyjnych przetrwali obecną ciężką chwilę i odrzucili precz nastroje zniechęcenia.

Tow. **Biniszkiewicz** uzupełnił wywody referenta sprawozdaniem z „Gazety Robotniczej", znajdującej się w trudnych warunkach.

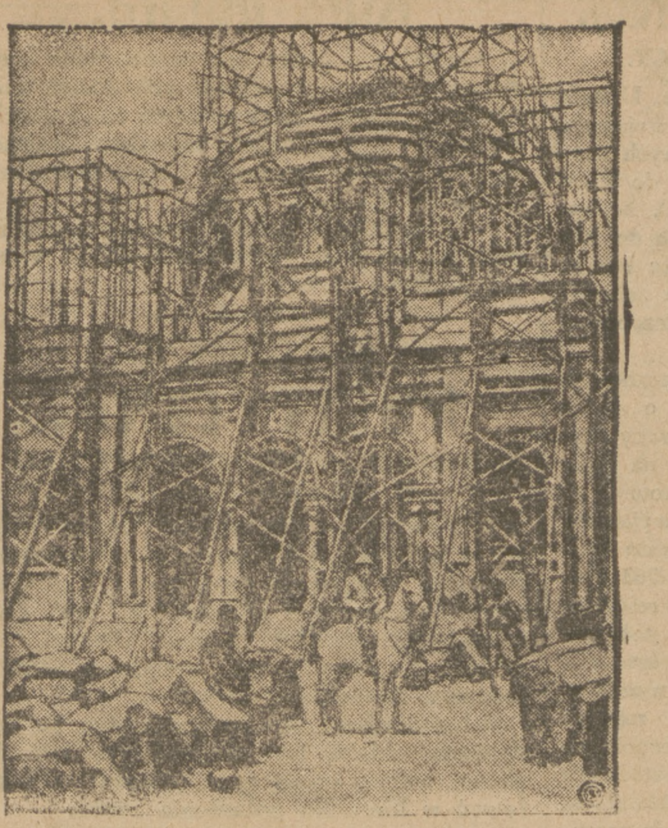
Dyskusja była bardzo żywa i obszerna. W końcu udzielono O. K. R-owi absolutorjum i przeprowadzono nowe wybory do O. K. R. Wybrani zostali tow. tow. Biniszkiewicz, Bobek, dr. Baj, Czajor, Chroszcz, Dróżdżka, Habryka, Juhelek, Kurkowicz, Kuś, Koluszko, Kossobudski, Motyka, Rumpfeld, Rubin.

Po przerwie obiadowej referat o sytuacji politycznej w Państwie wygłosił tow. **Czapiński.** W przedłożonej przez siebie obszernej rezolucji stwierdzał, że polityka większości rządowej, zwłaszcza Zdziechowskiego i St. Grabskiego, coraz bardziej utrudnia pozostawanie towarzyszów w koalicji. Jeśli ta polityka będzie trwała dalej, P. P. S. będzie zmuszona koalicję opuścić.

Tow. **Rumpfeld** składa sprawozdanie z prac frakcji P. P. S. w Sejmie górnośląskim. W b. obszernej rezolucji omawia kwestję uruchomienia robót publicznych, walki władz z objawami monarchizmu, wyeliminowania z budżetu śląskiego wydatków na cele wyznaniowe, bezzwłocznego rozpisania wyborów do rad gminnych i t. d. W rezolucji konferencja wita zainicjowane przez P. P. S. zbliżenie z niemiecką S. D. w Polsce.

Tow. **Juhelek** referował sprawę 1-go maja. W rezolucji proponował wobec ciężkiej chwili ograniczenie się tylko do wieców i nieurządzanie pochodów.

Dyskusja nad wszystkiemi trzema politycznemi referatami była bardzo obszerna. Rezolucje zostały uchwalone jednomyślnie. O godz. 8 i pół wiecz. zamknął tow. Biniszkiewicz obrady konferencji.



Zdjęcie nasze przedstawia mauzoleum, które się wykończa dla cesarza Abisynji Menelika II.

Łańcuch prasowy.

W dn. 13 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika" na Fundusz Prasowy następujący towarzysze i proszą znowu o wyznaczenie nast. towarzyszów.

Tow. **Józef Fijałkowski** zł. 5, wzywając tow. **Stefana Ziemskiego** i tow. **Rzymskiego.**

Tow. **Wojciechowski Jan** zł. 5, wzywając tow. **Szulca Karola** i tow. **Krysiaka.**

Tow. K. Kuczewski zł. 5, wzywając **tow. J. Danielewicza** z m. Łodzi.

::o::

DROZYZNA.

OBNIŻENIE CENY MASŁA I JAJ.

Od 14 kwietnia obniżono ceny masła w hurcie: wyborowego z 6 zł. do 5 zł. 80 gr. i deserowego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 40 gr., w detalu zaś: wyborowego z 6 zł. 60 gr. do 6 zł. 40 gr., deserowego z 6 zł. 20 gr. do 6 zł. i osełkowego z 5 zł. 20 gr. do 4 zł. 90 gr., wszystko za kg. Również od tegoż dnia obniżono ceny jaj: wagi powyżej 50 gramów z 17 gr. do 15 gr. i poniżej 50 gr. z 15 gr. do 13 gr. za sztukę w detalu.

OBNIŻENIE CENY CIELĘCINY.

Od 14 kwietnia obniżono ceny cielęciny zadniej: z uboju warszawskiego w hurcie z 2 zł. 10 gr. do 2 zł. i w detalu z 2 zł. 40 gr. do 2 zł. 30 gr., przywozowej w hurcie z 1 zł. 85 gr. do 1 zł. 70 gr., w detalu z 2 zł. 10 gr. do 2 zł. Odpowiednio obniżono ceny cielęciny przedniej.

::o::

Sprawy skarbowe.

PRZERACHOWANIE OBLIGACJI POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Z dniem 15 b. m. upływa termin składania zgłoszeń o wyższe przerachowanie obligacji pożyczek państwowych z r. 1918—1920. Zgłoszeń takich wpłynęło do Urzędu Pożyczek Państwowych dotychczas około 80 tysięcy, napływają one w dalszym ciągu w ilości powyżej 1000 dziennie.

Ponieważ do wyższego przerachowania uprawnieni są jedynie pierwotni nabywcy tych obligacji, oraz ponieważ kurs przerachowania zależy od daty nabycia, jest rzeczą konieczną złożenie przez petenta niezbędnych dowodów, a przedewszystkiem dowodu, stwierdzającego powyższą datę nabycia. To też posiadacze pożyczek, którzy zgłaszają podania przez banki ludowe, kasy oszczędności lub inne instytucje kredytowe, nadsyłają je odrazu ze wszelkiemi potrzebnemi dowodami. O ile takie dowody nie mogły być złożone, ustawa z dnia 20 lipca 1925 r. nadawała prawo zwykłego przerachowania na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go marca 1924 r., przedłużając termin konwersji od dnia 31 stycznia 1925 r. do dnia 31 grudnia 1925 r. Z upływem jednak tego terminu, tylko pierwotni nabywcy mogą ubiegać się o wyższe przerachowanie, a więc są obowiązani do składania dowodów, jakie przewiduje rozporządzenie wykonawcze z dnia 6 października 1925 r.

::o::

SZARŻA.

To nic, że się pocichu serce jak dziecko skarży,
Samotne, opuszczone, okłamywane ciągle
Sadź naprzód w karkołomnej, zuchwale śmiałej szarży
Z wyzywającym śmiechem: słów swych i czynów żongler!

To nic, że żal cię będzie ukrytą dłonią targał —
Zmagaj się w walce wściekłej, zaciętej, uporczywej,
Zerwij za sobą mosty i przeszłość zniszcz jak szpargał,
By w nią się nie wplątały skrzydlate twe porywy.

Nie złotu lecz żelazu uczyń podobną duszę,
Żarem zapału karm ją, rozgrzewaj ją miłością,
By nie wystygła łacno w dni zmiennych zawierusze,
By cios złowrogiej męki na pół ci jej nie rozciął.

Pędź, nieulękły jeźdźcze, wśród gór, wśród pól, po stepie,
Naprzeciw zwałów przeszkód, ku dróg dalekich kurzom.
I płoń w szalonej szarży i wypal się — bo lepiej,
Niż przejść jak pątnik cichy, — przelecieć krwawą burzą!

Stanisław Ciesielczuk.

Badania budżetów rodzin robotniczych i pracowniczych.

Na wniosek warsz. komisji do badania zmian kosztów utrzymania, Główny Urząd Statystyczny przystąpił do przeprowadzenia badań nad budżetami domowemi rodzin robotniczych i pracowniczych. Celem omawianej ankiety ma być nietylko dostarczenie materjałów do rewizji dotychczasowego teoretycznego budżetu spożycia, używanego do obliczeń drożyzny, ale również zebranie danych o warunkach bytu rodzin robotniczych i pracowniczych.

Podobne badania przeprowadzone były we wszystkich niemal państwach i dostarczyły pierwszorzędnych danych o konsumcji poszczególnych artykułów, o odsetku wydatków na żywność, odzież, mieszkanie, cele oświatowo - kulturalne, społeczne i t. d., o zarobkach, warunkach mieszkaniowych i innych, oraz pozwoliły na poczynienie porównań stopy życiowej robotników poszczególnych zawodów, okręgów i państw.

Badania przeprowadzone będą w porozumieniu ze związkami zawodowemi w następujących ośrodkach: Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, woj. Śląskie i Poznań. Ogólne kierownictwo objął Główny Urząd Statystyczny. W poszczególnych miastach utworzono biura ankietowe, czynne przy wydziałach statystycznych magistratów, na Śląsku zaś przy urzędzie wojewódzkim. Biura te mają rozdać między związki zawodowe wstępny kwestjonarjusz, służący do wyboru rodzin, które będą prowadziły książeczki rachunkowe, następnie związki rozdadzą około 1400 książeczek, w których poszczególne rodziny wpisywać będą wszystkie wydatki i dochody przez cały rok, w celu ujęcia wydatków stałych, sezonowych i rzadszych. W wypełnianiu książeczek pomagać będą rodzinom specjalni instruktorzy. Główny Urząd Statystyczny będzie perjodycznie ogłaszać tymczasowe wyniki dochodzeń.

Koszty badań poniosą magistraty miast współpracujących, przytem specjalne środki na organizację przeznaczył magistrat m. Warszawy, oraz Instytut Gospodarstwa Społecznego, pozostałe zaś koszty pokrywa Główny Urząd Statystyczny.

::o::

Fundusze na zatrudnienie bezrobotnych.

Wprowadzenie od 15 kwietnia dodatkowej dopłaty do biletów pasażerskich na kolejach w wysokości 10 groszy od każdych 5 złotych ceny biletu przysporzy skarbowi około pół miljona zł. miesięcznie. Fundusz ten będzie w całości przeznaczony na zorganizowanie robót inwestycyjnych. Na poczet preliminowanych z tego źródła wpływów min. skarbu wypłacać będzie zaliczki, które będą przez min. kolei stopniowo pokrywane. Powyższa kwota pozwoli na zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych. Również od wspomnianego terminu min. przemysłu i handlu wprowadza odpowiednie dopłaty od przesyłek pocztowych. Do analogicznych świadczeń pociągnięte być mają niebawem monopole państwowe.

::o::

Magistrat musi zatrudnić natychmiast 3-4 tysięcy bezrobotnych.

UZYSKANE OD RZĄDU 400 TYS. ZŁOTYCH CAŁKOWICIE WINNY BYĆ ZUŻYTE NA ROBOTY PUBLICZNE.

Delegacja międzyzwiązkowej komisji przy P. U. P. P., składającej się z przedstawicieli Związków Zaw. interwenjowała wczoraj u tow. ministra Ziemięckiego w sprawie bezzwłocznego zatrudnienia przez Magistrat 1800 bezrobotnych, do czego Magistrat się zobowiązał przy otrzymaniu od Rządu 200 tys. zł. na miesiąc kwiecień na roboty publiczne.

Magistrat wbrew obietnicom zamierza bowiem zatrudnić 1800 bezrobotnych nie odrazu a ratami, przyjmując po 300 osób tygodniowo.

Tow. minister Ziemięcki oświadczył, że Magistrat otrzymując od Rządu 200 tys. zł. na roboty publiczne w kwietniu zobowiązał się natychmiast zatrudnić 1800 ludzi i że wywody delegacji są całkowicie słuszne. Tow. Ziemięcki obiecał interwenjować w tej sprawie u odpowiednich władz i po konferencji ze Zw. Zaw., konferował w tej sprawie z wice-prez. Jankowskim.

Pozatem delegacja domagała się powiększenia procentowego udziału Zw. Zaw. w pośredniczeniu przy zatrudnianiu bezrobotnych. Tow. min Ziemięcki, w związku z tem, postanowił, że 60% miejsc mają obsadzać Zw. Zaw., a 40% — Urząd pośrednictwa pracy.

Następnie delegacja, w skład której wchodzili m. in. t. t. Gardecki, Lenga i Podniesiński udała się do wice-prezyd. Jankowskiego, u którego w obecności i przy udziale t.t. Jaworowskiego i Szczypiorskiego domagała się zatrudnienia odrazu 1800 bezrobotnych.

Wice-prezydent Jankowski oświadczył, że sprawę rozpatrzy i postara się przyśpieszyć przyjęcie tych bezrobotnych.

W związku z tem, że Ministerjum Skarbu poza przyznanemi już 200 tys. zł. udzieliło Magistratowi dodatkowo 200 tys. zł. z ogólnej sumy 1.200.000 zł., przyznanej Warszawie na roboty publiczne, delegacja domagała się stanowczo aby cała suma uzyskana w kwietniu w wysokości 400 tys. zł. zużyta była na zatrudnienie bezrobotnych. Z uzyskanych pieniędzy Magistrat winien zatrudnić 3000 — 4000 ludzi (1800 z już przedtem uzyskanych 200 tys. i 1800 z ostatnio uzyskanej sumy 200 tys. zł.). Delegacja wypowiedziała się stanowczo przeciwko projektowanemu przez Magistrat zużyciu uzyskanych dodatkowo 200 tys. zł. na pokrycie rzekomego niedoboru, wynikłego przy robotach magistrackich, prowadzonych za sumy uzyskane z 5-groszowych dopłat do biletów tramwajowych. Niedobór tramwajów Magistrat chciałby pokryć sumami uzyskanemi od Rządu. Do tego nie wolno dopuścić. Wszystkie pieniądze przeznaczone na roboty publiczne muszą być zużyte co do grosza na zatrudnienie bezrobotnych.

***

PAT. komunikuje: Na skutek interwencji p. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, p. Minister Spraw Wewnętrznych wyjednał u p. Ministra Skarbu zwiększenie raty pożyczki, przyznanej Magistratowi m. st. Warszawy w sumie 1.200.000 zł. z 200 tys. zł. miesięcznie na 400 tys. zł., co da możność Magistratowi zatrudnienia w najbliższych dniach dalszego tysiąca bezrobotnych.

::o::

Wczorajsze demonstracje bezrobotnych.

KOMUNIŚCI PCHAJĄ DO DZIKICH WYBRYKÓW.

O godz. 11-ej zebrał się tłum, wynoszący około 200 osób, przed oddziałem Urzędu Pośrednictwa Pracy, przy ul. Leszno. Manifestowano, żądając pracy.

Skorzystała z tego znajdująca się w tłumie grupa wyrostków, którzy wszczęli awanturę i kamieniami wybili szyby w lokalu Urzędu. Wybito 5 szyb, **przyczem kamienie ugodziły urzędnika, Jana Studzińskiego, zajętego rejestrowaniem bezrobotnych (raniąc mu dwa palce u ręki) oraz rejestrującego się bezrobotnego, Kazimierza Domagalskiego, raniąc go w nogę.**

Następnie manifestanci udali się w kierunku P. U. P. P. przy ul. Ciepłej, gdzie połączyli się z oczekującymi tam bezrobotnymi.

Na pl. Mirowskim usiłowano sformować pochód, ale wysłane patrole policyjne rozproszyły tłum.

Po rozproszeniu część manifestantów wróciła przed lokal P. U. P. P. przy ul. Ciepłej. Tam, tłocząc się, wyłamano drzwi od strony ul. Chłodnej. Policja i tutaj rozproszyła tłum, przyczem parę osób aresztowano, stawiających opór. W czasie tych zajść wybite zostały szyby w lokalu przy ul. Ogrodowej 16, **gdzie mieści się kuchnia dla bezrobotnych.**

Dwuch policjantów zostało ranionych. W czasie zajść poturbowana została przez tłum 2-letnia dziewczynka Jadwiga Pinczakówna.



POS. JEMIELEWSKI (Str. Chłopskie).

Z Komisji Ochrony Pracy.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na wczorajszem posiedzeniu dyr. Urzędu Emigracyjnego p. Gawroński, złożył wyjaśnienia w sprawie pojawiających się różnych wersji na temat emigracji robotniczej do Rosji sowieckiej. P. Gawroński zaznaczył, że **zapotrzebowania na robotników polskch do Rosji niema, ponieważ tam istnieje duże bezrobocie,** a ponadto Rząd sowiecki nie zgłaszał dotychczas u Rządu polskiego zapotrzebowania na naszych robotników

Następnie dyr. dep. opieki społecznej, p. Szubartowicz, złożył sprawozdanie o stanie bezrobocia, nadmieniając iż Min. Pracy wygłosi obszerne exposé w tej sprawie na połączonem posiedzeniu sejmowych komisji ochrony pracy i robót publicznych. Z wyjaśnień p. Szubartowicza wynika, iż największa liczba bezrobotnych doszła w lutym do **363 tys.**, dnia 3 kwietnia liczba bezrobotych rejestrowanych wynosiła **345 tys.** W marcu pobierało zapomogi ustawowe i doraźne 164 tys., t. j. liczba większa niż w lutym, gdy tymczasem liczba bezrobotnych zmalała. Rząd zajmuje się obecnie wyszukaniem źródeł pokrycia na roboty publiczne w ośrodkach największego bezrobocia. Ostatnio Rząd przeznaczył na pożyczki dla samorzadu, na roboty inwestycyjne sumę 1 780 tys., pozatem otrzymały pożyczki niektóre miasta, między in. Warszawa 1.200 tys., Łódź 400 tys.

W dyskusji nad powyższem sprawozdaniem pos. Waszkiewicz (N. P. R.) poruszył sprawę pomocy dla żołnierzy zdemobilizowanych, żądając dla nich pierwszeństwa przy pracy na robotach publicznych, oraz wypłacania im zapomóg z tytułu pomocy doraźnej narówni z innymi bezrobotnymi. Dyr. Szubartowicz oświadczył, że Rząd zajmie się rozpatrzeniem tego postulatu.

Następnie komisja załatwiła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zasiłkach dla rencistów, którym niemieckie zakłady ubezpieczeniowe odmówiły wypłaty rent.

Wreszcie ponownie omawiano sprawę wniosku pos. Trepki, domagającego się reasumcji uchwały komisyjnej o zdjęciu z porządku dziennego projektu noweli do ustawy o Kasach Chorych.

Za reasumcją przemawiali pos. Trepka i pos. ks Styczyński. Przeciwko — tow. Reger, żądając w razie głosowania tej sprawy, aby głosowanie było imienne.

Przewodniczący pos. k. Wójcicki wniosku pos. Trepki nie poddał pod głosowanie ze względów formalnych, mianowicie z powodu niezgodności z regulaminem prac sejmowych.

Na posiedzeniu wieczornem komisja przyjęła trzeci artykuł ustawy o inspekcji pracy.

—::o::—

Śledztwo w sprawie nadużyć w wojskowym instytucie geograficznym.

Dochodzenia w sprawie wojskowego instytutu geograficznego, prowadzone przez wojskową kontrolę generalną, trwają w dalszym ciągu, zataczając coraz szersze kręgi. Przed paru dniami został aresztowany jeszcze jeden z oficerów instytutu.

W ten sposób pod sądem jest już 8-miu oficerów instytutu: 6-ciu w służbie czynnej i 2 — w rezerwie. Czterech z nich osadzono w areszcie, pozostali zaś odpowiadają z wolnej stopy.

Równocześnie z dochodzeniem wojskowej kontroli generalnej, sprawy, w miarę wykrywania obciążających materjałów, przekazywane są przez korpus kontrolerów prokuratorji wojskowej, która natychmiast wdraża śledztwo ze swej strony

—::o::—

Monarchiści nabzdz... w „Perskim Oku".

Monarchiści rozpoczęli działalność na szeroką skalę. Przedmiotem ich ataków jest „Perskie Oko", w którem grana jest dowcipna satyra p. t. „My chcemy króla". Po onegdajszych królewskich zgniłych jajkach i krzykach, chwycili się innych środków walki o monarchję. Oto wczoraj na drugiem przedstawieniu na sali rozszedł się obrzydliwy monarchistyczny fetor. Publiczność zaczęła dusić się i kasłać. Puszczono w ruch wentylatory, publiczność zaniepokojona poczęła wstawać, przerwano przedstawienie.

Na salę wkroczyła policja, śledztwo stwierdziło, że jakichś kilkunastu studentów kręcących się po sali rozlało formalinę. Zanleziono dwie butelki po tym płynie. Wylegitymowano kilku podejrzanych o rozlanie formaliny studentów, a jednego Jana Gregora, znanego na terenie akademickim bojowego prawicowca aresztowano.

Po paru minutach wentylatory oczyściły powietrze po monarchistach i ich mało pociągającym zapachu i przedstawienie potoczyło się normalnym torem.

***

Dyrekcja „Perskiego Oka" od dziś przedsięweźmie daleko idące środki ostrożności, tak aby uchronić się przed idjotycznemi kawałami monarchistycznych smarkaczy.

***

Dziwi nas dlaczego Dyrekcja „Perskiego Oka" skreśliła dowcipny ustęp o Esterce, podczas którego onegdaj rozpoczęli awantury monarchiści. Ustęp ten nie mógł wszak razić żadnego rozumnego człowieka, bez względu na zapatrywania polityczne, a ustępować pod terorem i liczyć się z opinją p, Gregorów i im podobnych monarchistycznych „działaczy" — jest to doprawdy — powiedzmy łagodnie, szczyt grzeczności!

—::o::—

Kurs dolara.

Onegdaj w godzinach wieczornych kurs dolara w obrotach prywatnych doznał niewielkiej zwyżki, która wczoraj rano doszła do 9.22. W ciągu dnia jednakże dalszej zwyżki już nie notowano i kurs wahał się pomiędzy 9 i 9.20.

W godzinach południowych płacono za dolara niżej 9 zł. Bank Polski płacił wczoraj po 8.80.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERJALNA W SPRAWIE DROŻYZNY.

Wczoraj po posiedzeniu Rady Ministrów odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie drożyzny. W konferencji uczestniczyli ministrowie tow. Ziemięcki, Raczkiewicz, Kiernik, Osiecki, wice-min. Popławski, oraz urzędnicy zainteresowanych ministerjów.

Na konferencji skonstatowano, że podrożenie chleba jest skutkiem podrożenia zboża, wobec czego postanowiono oddziaływać w kierunku potanienia zboża.

KONFERENCJA MIĘDZYMINISTERJALNA W SPRAWIE BEZROBOCIA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się u ministra Raczkiewicza konferencja międzyministerjalna w sprawie bezrobocia w Warszawie, oraz innych kwestji, związanych z bezrobociem.

RADA MINISTRÓW.

Rada Ministrów, na posiedzeniu w dn. 14 b. m. uchwaliła projekt ustawy zmieniającej przepis art. 54 kodeksu karnego z roku 1903, dotyczący ujednostajnienia ustawodawstwa w sprawie aresztu śledczego. Następnie Rada Ministrów powołała komisję dla zbadania umów ze spółką „Polskie Radjo", oraz załatwiła szereg spraw drobniejszych. (PAT.).

PAUL BONCOUR W GDAŃSKU.

Wczoraj przed swoim wyjazdem z Gdańska tow. Paul Boncour przyjął przedstawicieli prasy gdańskiej. Paul Boncour wyraził przekonanie, że stosunki Gdańska z Polską wejdą na tory normalne, o ile w Gdańsku utrzymany będzie kurs polityki zainicjowany przed kilku miesiącami. Paul Boncour *podkreślił zasługi polskich, gdańskich i niemieckich socjalistów, którzy pracują nad usunięciem przeciwieństw.* Liga Narodów jest zawsze zdecydowana bronić praw w. m. Gdańska, ale sądzi, że port gdański jest niezbędny dla Polski — i ten gospodarczy związek powinien być podstawą normalnych stosunków.

W odpowiedzi na pytanie w sprawie Rady Ligi Narodów, Paul Boncour odpowiedział, że jego zdaniem, Niemcy i Polska muszą razem wejść do Rady Ligi. Jest koniecznem, aby obie zainteresowane strony zasiadały przy tym samym stole narad. (Według tel. Pata).

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj o godz. 6.45 wiecz. powrócił do Warszawy Marsz. Piłsudski.

Na dworcu, jak i na placu przed dworcem wileńskim oczekiwał Marszałka dziesięciotysięczny tłum, oraz olbrzymia rzesza oficerów i podoficerów z generalicją na czele.

Pierwszy powitał Marsz. Piłsudskiego zastępca dowódcy korpusu gen. J. Wróblewski w otoczeniu generałów Góreckiego, Małachowskiego, Krzemińskiego, Składkowskiego i Dreszera.

Następnie Marsz. Piłsudski przyjął raport od dowódcy honorowej kompanji Strzelców.

Dalej przyjął p. Marszałek raport od dowódcy ustawionego honorowego szwadronu I-go pułku szwoleżerów, przed którego frontem przeszedł.

Obecne panie wręczyły Marszałkowi kwiaty, poczem Marszałek wśród niemilknących okrzyków zebranych tłumów wsiadł do samochodu i odjechał do Sulejówka.

Z PAŃSTWOWEGO URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Wbrew informacjom, podanym przez jedno z pism. żadne zmiany na stanowisku dyrektora państwowego urzędu emigracyjnego nie są i nie były przewidziane.

WOJ. LWOWSKI W WARSZAWIE.

Przybył wczoraj do Warszawy wojewoda lwowski, dr Garapich, dla omówienia z Rządem spraw bezrobocia na terenie województwa lwowskiego.

PRZYJAZD DELEGATA LIGI NARODÓW DO POLSKI.

„Lodzer Tageblat" z dn. 13 kwietnia donosi z Paryża, że dyrektor sekcji do spraw mniejszości narodowych w Sekretarjacie Ligi Narodów p. Colban wyjechał do Polski. Celem jego podróży jest zbadanie spraw, związanych z mniejszościami narodowemi w Polsce, wraz ze sprawą żydowską. Z Polski uda się p. Colban do innych krajów, gdzie aktualne są sprawy mniejszości narodowych (WIP)

***

Marszałek Sejmu, p. Rataj, odbył wczoraj konferencje z gen. Majewskim, oraz gen. Sosnkowskim.

Konferencje te dotyczyły sprawy dymisji gen. Szeptyckiego oraz związanej z tem interpelacji 41 senatorów.

Sytuacja w angielskim przemyśle węglowym i mechanicznym.

Londyn, 14 kwietnia. (PAT.). Komisja przemysłowa kongresu syndykatów robotniczych odbyła dziś godzinną naradę z premjerem Baldwinem w sprawie kryzysu górniczego. Następnie komisja konferowała trzy kwadranse z komitetem wykonawczym federacji górników. Komisja ponowiła swoje oświadczenie, zapewniające całkowite poparcie dla żądań górników, odrzucających obniżenie płac i wogóle pogorszenia warunków egzystencji. Oświadczenie domaga się sprawiedliwego uregulowania konfliktu z właścicielami kopalń w sprawie płac, godzin pracy oraz systemu umów zbiorowych. Wydział wykonawczy federacji górników odbędzie dalsze narady w dniu jutrzejszym.

Londyn, 14 kwietnia. (PAT.). Dziś zebrały się tu na wspólną naradę komitety wykonawcze związków zawodowych, aby obradować w sprawie kryzysu w przemyśle mechanicznym, w związku z sytuacją, wytworzoną przez żądanie, wystawione przez robotników, podwyższenia płacy zarobkowej o 1 f. st. na tydzień. Konferencja powzięła uchwałę, sankcjonującą poprzednią uchwałę, zalecającą załatwienie konfliktu w drodze porozumienia. Jutro odbędą się narady z przedstawicielami przedsiębiorców.

Sytuacja w Chinach.

OŚWIADCZENIE CZANG-TSO-LINA.

Według sprawozdania z Mukdenu, Czang-Tso-Lin oświadczył, iż jedynym jego celem w obecnej wojnie jest wykorzenienie w Chinach bolszewizmu, po osiągnięciu czego wróci on na swe terytorjum na północ od Wielkiego Muru. (PAT).

WU-PEI-FU OBJĄŁ WŁADZĘ W PEKINIE.

Z Pekinu donoszą, że przywódcy armji narodowej, stosownie do wezwania marsz. Wu-Pei-Fu, oddali miasto bez żadnych zastrzeżeń. Władzę nad miastem objął podwładny marszałkowi Wu - Pei - Fu gen. Czsen. Czang - Tso - Lin zaniechał ataku na Pekin. (PAT).

NOWY RZĄD.

Według doniesień „Chicago Tribune" z Pekinu, min. Spraw Zagr. b. gabinetu Huneito objął kierownictwo rządu, ustanowionego przez stronnictwo Kuo-Min-Szun i zawiadomił dziekana korpusu dyplomatycznego, że, wraz z trzema kolegami z dawnego gabinetu i trzema czynnymi ministrami, obejmie władzę.

Wczoraj przez cały dzień walczono na froncie pod Tungczeu. Według sprawozdania z Tien-Tsinu gen. Lin-Czing-Lin przygotowuje wielką ofenzywę przeciwko wojskom stronnictwa Kuon-Min-Szun. (PAT).

Podróż premjera Skrzyńskiego.

PAT donosi z Pragi pod datą 14 b. m.: Dzisiejsze przedpołudnie poświęcone było konferencjom politycznym z min. Beneszem i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych umowy likwidacyjnej i arbitrażowej. W południe premjer Skrzyński wyjechał do letniej rezydencji prezydenta republiki Masaryka, gdzie był na obiedzie. Po powrocie złożył na grobie Nieznanego Żołnierza czeskosłowackiego piękny wieniec z napisem „Nieznanemu Żołnierzowi czeskosłowackiemu — prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej".

O godz. 17 premjer Skrzyński przyjął w apartamentach poselstwa polskiego przedstawicieli prasy, poczem odbył się raut.

***

Pisma praskie zamieszczają liczne artykuły, podkreślające znaczenie wizyty premjera Skrzyńskiego w Czechach.

Pisma te podają również, między innemi, że rokowania z Polską w sprawie zawarcia konwencji lotniczej kształtują się pomyślnie i istnieje nadzieja, że pozostałe różnice zdań zostaną usunięte przed odjazdem premjera Skrzyńskiego.

***

Również dzienniki wiedeńskie zamieszczają artykuły wstępne, podkreślając, w związku z zapowiedzianym przyjazdem premjera doniosłość tej wizyty. „Neues Wiener Tageblatt" twierdzi, że odwiedziny min. Skrzyńskiego przyczynią się do złagodzenia antagonizmów gospodarczych w Europie środkowej i przygotują odprężenie między Polską a Niemcami. „Wiener Allgemeine Zeitung" pisze: „Austrja potrzebuje w chwili obecnej przyjaciół, to też wizytę min. Skrzyńskiego w Wiedniu witamy z wielką sympatją".

***

„Neue Freie Presse" donosi, że projekt austrjacko - polskiego traktatu arbitrażowego będzie w dniu jutrzejszym przedłożony ministrowi Skrzyńskiemu do zatwierdzenia. Z okazji podpisania traktatu mają być rozdane liczne odznaczenia. (PAT).

Praga, 14 kwietnia. (PAT.). O godz. 0.30 premjer Skrzyński specjalnym pociągiem odjeżdża do Wiednia, dokąd przybędzie o g. 9 rano.

—::o::—

Niemcy a sprawa organizacji Rady Ligi.

„Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że rząd Rzeszy odpowie w najbliższych dniach na zaproszenie do wzięcia udziału w komisji Ligi Narodów, mającej zbadać sprawę organizacji Rady Ligi. Mianowanie delegata niemieckiego do tej komisji nastąpić ma dopiero po powrocie dr. Stresemanna. Według informacji dziennika, delegatem tym będzie prawdopodobnie radca prawny urzędu spraw zagranicznych dyrektor departamentu Gaus. (PAT).

Rokowania niemiecko-sowieckie.

Pisma berlińskie donoszą, że rokowania niemiecko - sowieckie, wbrew doniesieniom angielskiego Times'a, nie mają na celu zawarcia paktu gwarancyjnego, któryby tworzył przeciwwagę traktatów locarneńskich.

Pisma niemieckie stwierdzają natomiast, że rokowania te były podjęte jeszcze przed podpisaniem traktatów locarneńskich, a celem ich było zapewnienie rządu sowieckiego, że traktaty te nie są skierowane przeciw Rosji. Rządy mocarstw zachodnich miały być regularnie powiadamiane przez rząd niemiecki o przebiegu rokowań z Sowietami, podobnie jak rząd sowiecki ma być informowany o naradach niemieckich z mocarstwami w sprawie paktów locarneńskich.

Czy obecne rokowania zakończą się podpisaniem odpowiedniej umowy — nie jest jeszcze pewne.

Rosyjskie związki spółdzielcze odmawiają udziału w obradach genewskich

PAT. donosi z Genewy: Do Sekretarjatu Ligi Narodów nadeszła z Moskwy odpowiedź prezesa centrali rosyjskich związków spółdzielczych, który został zaproszony do wzięcia udziału w pracach komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji gospodarczej. Prezes centrali w piśmie swem odmawia udziału, ponieważ obrady mają się odbywać w Szwajcarji.

—::o::—

W Rosji sowieckiej.

ZARZĄDZENIA PRZECIWKO SPADKOWI KURSU CZERWOŃCA.

„Neue Freie Presse" donosi z Moskwy o podjętych tam zarządzeniach, mających na celu ochronę kursu czerwońca. Między innemi podwyższono opłaty paszportowe; władze wstrzymały prawie zupełnie wydawanie paszportów zagranicznych; zarządzono ostry nadzór nad pocztowym ruchem paczkowym. W moskiewskim urzędzie celnym liczba paczek pocztowych, przesyłanych do Rosji spadła z 1000 do 200 dziennie. Rząd zamierza ponadto zmienić całkowicie politykę handlową zagraniczną. Według pogłosek, krążących w Moskwie, zagraniczne przedstawicielstwa handlowe zostały rozwiązane, a na ich miejsce utworzone będą sowieckie firmy handlowe, które będą pełniły czynności reprezentacji handlowych. (PAT).

PAT donosi z Moskwy. Dn. 12 kwietnia nastąpiło w Moskwie dawno oczekiwane otwarcie drugiej sesji Centr. Kom. Wyk. Zw. Sow. obecnej kadencji. Sesja ta odbyć się miała już w lutym i dwukrotnie była odkładana ze względu na niewyjaśnioną sytuację budżetu związkowego, który sesja winna zatwierdzić.

Przewodniczącymi sesji są przewodniczący Cików poszczególnych republik związkowych, Kalinin, Pietrowski, Faizuła, Chodżajew, Atakow. Nieobecny jest jedynie przewodn. Cika Białorusi — Czerwiakow. Obecnych jest 442 delegatów obu izb, Rady Związkowej i Rady narodowościowej. Sesja potrwa 8 do 10 dni.

Do bieguna północnego.

PAT donosi z Oslo pod datą 14 b. m.: Amundsen i Ellsworth odlecieli dziś rano do Spitzbergu. Amundsen oświadczył, że minister Lykke polecił zaanektować odkryte podczas lotu polarnego kraje na rzecz Norwegji.

—::oo::—

Z Aten donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć za udział w buncie salonickim również płk Bakirdjisa. Dalsze depesze donoszą, iż gen. Pangalos ułaskawił 3 oficerów.

— Tow. Paul Boncour przybył wczoraj wieczorem z Gdańska do Berlina, gdzie zamierza pozostać celem nawiązania kontaktu z socjalistami niemieckimi.

Śledztwo w sprawie katastrofy pod Krakowem.

W związku ze śledztwem, które prowadzone jest w sprawie katastrofy pod Rzezawą, policja aresztowała niejakiego Wołka, podejrzanego o to, że w czasie katastrofy rabował pasażerów. Niezależnie od tego zorganizowano obławę w okolicach Rzezawy.

::o::

W sprawie incydentu w Państwowej fabryce karabinów.

W nr. 101 z dn. 13.II b. r. „Robotnik“ zamieścił artykuł p. t „Protest przeciwko krzywdzie robotnicy“. W związku z tym artykułem otrzymaliśmy oświadczenie robotników Państwowej fabryki karabinów Dz. 27, którzy byli świadkami incydentu pomiędzy odbiorcą i pracownicą. W oświadczeniu tem podpisani, w liczbie 19 robotnicy, stwierdzają, że pracownica sama sprowokowała zajście, chcąc uderzyć w twarz odbiorcę który jej nie zaczepiał, a tylko zwrócił uwagę, że wymieniona pracownica przedtem obrzuciła odbiorcę wymysłami. W czasie zajścia robotnica nie została pobita.

Zastępca dyrektora, który rozpatrywał sprawę zajścia, wymówił pracę zarówno pracownicy, jak i odbiorcy, który faktycznie nie jest winien, gdyż nie on spowodował zajście.

::o::

Min. Rolnictwa przeciwko robotnikom rolnym.

W pewnej ilości majątków państwowych z dniem 1 kwietnia skończyły się terminy dzierżaw. Oczywista — dzierżawcy wiedząc z góry, że kontrakt dzierżawny nie będzie odnowiony rozwiązali z robotnikami rolnymi stosunki służbowe.

Wskutek interwencji Związku władze zobowiązały się przejąć na siebie zatrudnienie robotników do czasu rozparcelowania tych majątków.

Wszystko zdawało się w porządku. Tymczasem po 1 kwietnia b. r. z takich właśnie majątków nadchodzą skargi, iż są one rozdzierżawiane między miejscowych włościan **z pominięciem robotników rolnych!** Grozi się przytem eksmisją sądową.

Oczywista postępowanie tego rodzaju musi być uważane za prowokację i chęć pozbawiania robotników rolnych prawa do ziemi.

Domagamy się kategorycznie, aby w wypadkach wydzierżawiania majątku wydzielane były dla robotników dzierżawy po 8—15 hektarów zależnie od gleby i okolicy.

::o::

Sprawy poborowych.

(PAT). 1) Wcielenie poborowych rocznika 1904 w terminie wiosennym nastąpiło już z dniem 15-20 marca r. b. W tym samym terminie nastąpiło zaliczenie do ponadkontyngensowych nadwyżki poborowych rocznika 1904.

2) Przeniesienie do rezerwy służących obecnie szeregowych rocznika 1903 i starszych, wcielonych razem z nimi, nastąpi w jesieni.

3) Ponadkontyngensowi rocznika 1-3 nie będą wcieleni do szeregów, lecz zostaną przeniesieni do rezerwy, razem z szeregowymi rocznika 1903, którzy obecnie odbywają służbę czynną.

4) Na czterotygodniowe ćwiczenia wojskowe będą powołani w bieżącym roku jedynie szeregowi rezerwy rocznika 1899 i 1900, którzy przepisanych ćwiczeń w r. 1925 nie odbyli.

Pozatem będą powołani na 8-tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1895 i na 6-tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy rocznika 1901.

Termin odbycia ćwiczeń będzie ogłoszony dodatkowo.

5) Sprawa udzielania dalszych odroczeń odbycia służby wojskowej studentom, studjującym zagranicą, a nieposiadającym matur polskich, i którzy z wejściem w życie ustawy o powsz. ob. sł. wojsk. z dn. 23 maja 1924 r. utracili prawo do dalszych odroczeń jest obecnie w toku uzgodniania między zainteresowanemi ministerjami.

6) Udzielanie zezwoleń na wyjazd zagranicę, mężczyznom 18-20 letnim należy do kompetencji d-ców okręgów korpusów. Zezwoleń na wyjazd zagranicę w celach emigracyjnych mogą d-cy O. K. udzielać takim mężczyznom tylko wówczas, jeżeli wyjeżdżają z całą rodziną.

Petenci, będący sierotami, mogą otrzymać zezwolenie na wyjazd zagranicę w celach emigracyjnych bez żadnych warunków.

::o::

Turniej szachowy.

Dzień 3-i: Kohn wygrał z Lubińskim, Łowcki wygrał z Wołowiczem, Kremer wygrał z Friedmanem, Chojnik wygrał z Konczyńskim, Kolski remis z Makarczykiem, Blass remis z Kleczyńskim. Starcie odalono: Piltz — Skokowski, Przepiórka — Frydman, Appel — Regedzyński.

:.o..

Walki zapaśnicze w Cyrku.

Wynik wczorajszych walk był następujący:

Walka pomiędzy Pineckim i Bryłą po 20 minutach została nierozstrzygnięta.

W drugiej parze walczyli olbrzym węgierski Varga z Grüneisenem, który po 3 m. 40 s. pokonany został przednim pasem.

W trzeciej parze kandydat do I-ej nagrody Steurs zwyciężył w 27 m. Lobmeyera.

Dziś odbędzie się benefis polskiego olbrzyma Pineckiego, który walczyć będzie z bykiem.

::o::

NOWA „LATARNIA“.

Wyszła z druku nowa „Latarnia“ napisana przez posła tow. H. LIBERMANA pod tytułem „ŻĄDAMY JEDNOROCZNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ“ i jest do nabycia w C. K. W. P. P. S., Warecka 7 i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Przy zamówieniach większych ilości udziela się odpowiedniego rabatu.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH POW. NISKO

W dniu 28 marca b. r. odbył się Zjazd Robotników rolnych i chłopów małorolnych pow. Nisko (Małopolska), zwołany przez P. P. S. i Zw. Zaw. Rob. Rz. Polskiej. Na zjeździe przemawiali tow. tow.: Rejman z Krakowa, Wasiewicz z Sandomierza i Bajak z Nisko.

Przemówienia mówców przyjmowano z zainteresowaniem i oklaskami. Tow. Rejman zgłosił rezolucję, wyrażającą całkowite zaufanie i uznanie dla P. P. S. i posłów socjalistycznych. Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Po zjeździe zebrani zwracali się o porady i wyjaśnienia; w sprawie reformy rolnej i innych, odpowiedzi udzielał tow Wasiewicz.

SUCHEDNIÓW (ziemia Kielecka).

Staraniem komitetu miejscowego PPS. odbył się dn. 11 b. m. wiec polityczny, przy udziale przeszło 500 osób. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosiła tow sen. Kłuszyńska. Z uwagą wysłuchano 1½-godzinnego referatu i oklaskami zgromadzeni wyrazili solidarność ze stanowiskiem mówczyni

Wiec zakończono okrzykami na cześć PPS. i Związku PPS.

Po wiecu zgłosili się do tow. sen. Kłuszyńskiej różni pokrzywdzeni przez władze obywatele. Tow. senatorka przyrzekła interwenjować u władz centralnych.

W Suchedniowie, uprzemysłowionej osadzie, wpływy PPS są przeważające.

W Radzie gminnej, wybranej w r. 1919, PPS nie ma przedstawicielstwa. Rada gminna nie spełnia swoich obowiązków. Radni nie przychodzą na posiedzenia tak, że wyjątkowo tylko jest komplet. Niemniej starosta kielecki p Serednicki ma dziwną słabość do tej niedołężnej Rady gminnej i na wszystkie argumenty rzeczowe jest głuchy i nie chce rozwiązać Rady gminnej w Suchedniowie. Może p. wojewoda Manteufel wejrzy w te sprawy.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

KOMUNIKAT 1-SZO MAJOWY.

Zbliża się dzień 1-szy maja, dzień święta robotniczego, Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., jak i lat ubiegłych, wzywa Was towarzysze, robotnicy Warszawy do świętowania i manifestowania pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej. Wybierajcie po fabrykach i warsztatach komitety majowe, organizujcie wiece i masówki, wyjaśniające znaczenie święta majowego, przeprowadzić wszędzie uchwały wstrzymania się od pracy w dniu 1-szym maja. Dzielnice, Komitety dzielnicowe, Komitety fabryczne niech wybiorą milicję porządkową, wyznaczą komendantów. Po druki, odezwy, plakaty zarówno we wszystkich sprawach organizacji święta Majowego zgłaszać się do Sekretarjatu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) w godzinach od 10 — 2 rano i od 4 — 8 pp. tel. 317-32.

WARSZ. OKR. KOM. ROBOTNICZY P. P. S.

KOMUNIKAT.

Z okazji Święta Majowego Sekretarjat Generalny przygotowuje „Ilustrowaną Jednodniówkę Majową“, która ukaże się w połowie kwietnia. Nadto Sekretarjat wyda kartki z tekstem pieśni robotniczych i rewolucyjnych— jak „Czerwony Sztandar“, „Międzynarodówka“, „Na barykady“, „Warszawianka“, „Gdy naród do boju“, w cenie 5 gr. za egzemplarz.

Pozatem Sekretarjat Generalny posiada na składzie zeszłoroczny afisz 6-cio kolorowy 1-szo majowy (nadający się i na obecny obchód majowy) w cenie 1 zł. za egzemplarz.

Zamówienia, wraz z gotówką, należy nadsyłać do Sekretarjatu Generalnego, Warecka Nr. 7. Natychmiastowe zamówienia, zwłaszcza na Jednodniówkę Majową, są pożądane ze względu na konieczność ustalenia nakładu.

W Sekretarjacie są do nabycia także znaczki metalowe P. P. S-owe, w cenie 60 gr. za sztukę.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Baczność Milicja Majowa! Egzekutywa Warsz. Okr. Kom Rob. P. P. S. wyznaczyła głównym Komendantem Milicji Porządkowej w dniu 1-szym Maja tow Łokietka.

Egzekutywa W. OKR. PPS.

Wzywam wszystkie Dzielnice, Komitety dzielnicowe Komitety fabryczne do zorganizowania milicji porządkowej i wyznaczenia komendantów. II-gie zebranie odbędzie się dn. 17 b. m. w sobotę o godz. 6 m. 30 pp. (—) **Łokietek.**

**
*

Wzywam komendantów Milicji Majowej, tow. tow. **Piłackiego, Klepińskiego Jana, Żychowskiego, Łagowskiego, Turka, Tasiemkę, Szulca** na zebranie komendantów dn. 17 b. m. (sobota) o g. 6 wiecz. OKR. (Al Jerozolimskie 6). **Łokietek.**

W czwartek dn. 15 b. m. Komisja kwesty majowej odbędzie posiedzenie o godz. 6 po poł., w lokalu Al. Jerozolimskie 6. Komitety dzielnicowe proszone są o przysłanie swych delegatów do Komisji.

WIEC KOBIET.

Baczność towarzyszki, w niedzielę, o g. 3-ej po poł., w sali Związku metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się wiec kobiet.

Przemawiać będą: tow. tow. poseł **Z. Praussowa, r. Budzińska - Tylicka, M Chmielońska, i inne.** Towarzyszki, zbierzcie się licznie.

Z Warsz. Wydziału Kobiecego PPS. Posiedzenie Wydziału odbędzie się jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu, Leszno 53. Sprawa obchodu 1 Maja.

W czwartek dn. 15 b. m.

Dzielnica N. Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się konferencja doroczna.

Koło Tramwajarzy z Jerozolimy. O godz. 5 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się zebranie Koła Tramwajarzy PPS.

W piątek dn. 16 b. m .

Wydział Prawobrzeżny — Kurs Instruktorski. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy (Brukowa 29) odbędzie się wykład tow. **Antoniego Wąsika** n. t. **„System pracy w organizacjach robotniczych“.**

Jerozolima. O godz. 7 wiecz., Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej

Dzielnica Powiśle. O godz. 6-tej w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7-ej ogólne zebranie członków

Powązki. O godz. 7 wiecz., Okopowa 30 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dz. Wola-Czyste (Wolska 44) zebranie Koła.

Czerniaków. O godz. 7 wiecz. Solec 67 ogólne zebranie członków dzielnicy.

MASÓWKA P. P. S. W „GRANACIE“.

Dnia 14 b. m. odbyła się masówka w fabryce „Granat“ w sprawie święta 1-go majowego. Zebranie zagaił tow. Jakubowski. Tow. poseł Jaworowski omówił historję 1-go maja oraz znaczenie, jakie ono ma dla klasy robotniczej Tow. Modliński omówił sprawę redukcji wojska i sprawę ściągnięcia podatku majątkowego w całej wysokości, jako środka dającego możność zrównoważenia budżetu i uzdrowienia gospodarki państwowej.

W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucję, wzywającą do gremjalnego udziału w obchodzie 1-go maja. Masówkę zakończono okrzykam: „Niech żyje Socjalizm“, „Niech żyje P. sieniem okrzyków „Nech żyje Socjalizm“, P. S.“.

Ruch zawodowy.

ZAWIESZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU WARSZAWA VI (TRAMWAJE) ZW. PRAC. INSTYTUCJI UŻYT. PUBL. W POLSCE.

Komitet Wykonawczy Zw. prac. inst. użyt. publ. na posiedzeniu w dn. 9 kwietnia r. b., w wykonaniu uchwały Zarządu Głównego, powziętej w dn. 1 i 2 lutego 1926 roku, uchwalił zawiesić w działalności Zarząd Oddziału Warszawa VI (tramwaje) z jednoczesnem pozbawieniem członków Komitetu redakcyjnego wydanej w połowie lutego jednodniówki p. n. „Tramwajarz“, wydanej bez zgody Zarządu Głównego, Ostrowskiego, Brodeckiego, Chrobocińskiego i Marczaka, a także redaktora odpowiedzialnego H. Kwiatkowskiego, czynnego i biernego prawa wyborczego do władz Związku na okres dwuletni.

Decyzja ta spowodowana została niekarnem postępowaniem Zarządu Oddziału, działającego niezgodnie z uchwałami Zarządu Głównego, Kongresu Związków Zawodowych i wbrew statutowi Związku, a mianowicie: 1) zblokował się z wrogiemi klasowemu ruchowi zawodowemu Związkami Z. Z. P. i Ch. D. i czynił próby utworzenia Komitetu akcji; 2) proklamował wbrew stanowisku Zarz. Głównego, na dzień 28 stycznia r. b. strajk; 3) stale przeciwstawiał się wszelkim poleceniom Zarządu Głównego, a w szczególności: odmawiał kolportażu wśród członków Związku wydanej przez Zarząd Główny odezwy postrajkowej; i ostatniego numeru organu związkowego p. n. „Pracownik Użyteczności Publicznej“; 4) wydał jednodniówkę p. n. „Tramwajarz“ wymierzoną przeciwko Zarządowi Głównemu; 5) podpisał umowę zbiorową, pogarszającą w niektórych punktach dotychczasowe warunki, pomimo złożonego w Min. Pracy oświadczenia ze strony Magistratu, że nowa umowa będzie zawarta na warunkach dotychczasowych.

Prowadzenie Oddziału do czasu wyboru nowego Zarządu Oddziału, na najbliższem walnem zebraniu członków, powierzono wyłonionej przez Komitet Wykonawczy Związku, specjalnej Komisji w osobach: t. t. W. Prejsa, W. Kurowskiego, A. Lipy, W. Łętowskiego, Góry i Orleańskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. wyłoniona Komisja obejmuje czynności Zarządu Oddziału.

Kom. Wyk. Zw. Prac. Inst.
Użyt. Publ.

Warszawska Rada Związków Zaw.

W środę, 21 b. m. o godz. 7 po poł., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się konferencja Zarządów Związków Zaw.. Na porządku obrad sprawa 1-go maja. Obecność wszystkich towarzyszów z mandatami konieczna.

Ruch kult.-oświatowy

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. Koło „Stare Miasto“ (Rycerska 6). Dziś o g. 7 wiecz. odbędzie się odczyt prof. A. Kropatscha p. t. **„Odbicie życia w literaturze“.**

Koło „Jerozolima“. Warsz. Org. Młodz. T.U.R. we czwartek 15 b. m. w lokalu Warsz. Stow. Spółdz. odbędzie się urządzony staraniem A.K.S. „T U R.“ odczyt ob. Uziembło „Sporty wodne“ ilustrowany filmem. Wstęp dla młodzieży 50 groszy; dla innych 1 zł. Początek 7.30 wiecz.

Komisja Redakcyjna „Głosu Młodzieży Robotniczej“. Zebranie komisji odbędzie się jutro o godzinie 6 po poł w Redakcji „Robotnika“.

Wycieczka do Cytadeli. W niedzielę dn. 18 b. m. Koło Młodz. TUR. „Powiśle“ urządza wycieczkę do Cytadeli. Prócz innych, godnych zwiedzenia pamiątek, uczestnicy wycieczki będą mogli obejrzeć tablicę ku czci straconych proletarjatczyków. Zbiórka o godz. 11 rano przed dworcem gdańskim.

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w sekretarjacie TUR. (Al. Jerozolimskie 6, I piętro) godz. 5-7, oraz na miejscu zbiórki.

Odczyt dr. Serejskiego. W sobotę dn. 17 b. m. w Związku Pracowników Zakładów Gazowych w czyt p. t. „Wielka Rewolucja Francuska“ Odczyt sali kasyna (Ludna 16), wygłosi dr. Serejski odbędzie ilustrowany filmem. Wstęp wolny dla wszystkich.

Ruch spółdzielczy

Klub Kooperatystek (Warszawska Spółdzielnia Spożywców). Dziś o godz 8 wiecz. w lokalu Warszawskiej Spółdzielni Spożywców (ul. Chłodna 29) odbędzie się zebranie dyskusyjne

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedu. za 1—8.90
Franki francuskie za 100—30 76
Funty angielskie za 1—43.58
Floreny holend. za 100—357.90
Kor. czesko—słow. za 100—26 41
Franki szwajcar. za 100—172 10
Korony austrjackie za 100—125.85
Liry włoskie za 100—35.12

Wobec zniżki kursu dolara, kursy wszystkich walut były słabsze. Ogólny obrót był dziś o 40.000 dol. większy od wczorajszego. Za dolara gotówkowego w obrotach prywatnych osiągano 9.15. Rubel złoty 4.80 — 4.73. W obrotach pozagiełdowych rubel srebrny ceniony jest na 3 zł 20 gr. 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1 złoty 45 gr.

::o::

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Obszerny wyż barometryczny ze środkiem nad Bałkanami oraz Hiszpanją ogarniał w dniu wczorajszym cały kontynent europejski, powodując na całym tym obszarze piękną i ciepłą pogodę i tylko w godzinach porannych miejscami przejściowo wytworzyła się mgła lub opary Temperatura w godzinach porannych na całym niemal tym obszarze nie przekraczała 10°, znacznie wzrosła w godzinach popołudniowych, wskutek bardzo intensywnego usłonecznienia i słabego ruchu powietrza, osiągając: 17° w Londynie, 20° w Paryżu i Zurichu, 18° w Berlinie i 15° w Warszawie.

W Zakopanem rano było pogodnie, cicho, temperatura wynosiła 7°, najniższa z nocy —3°, najwyższa onegdaj 11°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16°2, najniższa 1°2.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pogoda słoneczna i ciepła, o słabym ruchu powietrza.

Z Pogotowia dla głodnych. Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie Zarządu Pogotowia dla gł. Bruno Kozłowski i sekretarz Mieczysław Swobo Trzebiński poczem przez aklamację ukonstytuowało się prezydjum Zarządu jak następuje: prezes Magnuski wiceprezes Józef Cylański, skarbnik Bruno Kozłowski i sekretarz Mieczysław Swoboda-Trzebiński. Następnie powołano Komisję dochodów niestałych. P. Swoboda Trzebiński przedstawił Zarządowi projekt propagandy i program działania na najbliższą przyszłość. Pierwsza kuchnia i składy Tow. powstaną przy ul. Wolskiej róg Płockiej, w posesji, oddanej do dyspozycji Zarządu przez p. Dmowskiego. Uruchomienie tej kuchni, która wydawać będzie początkowo 500 obiadów dziennie, projektowane jest już na 2 maja r. b. Dr. Józef Zawadzki projektuje wydawanie również obiadów, za zwrotem kosztów, robotnikom zatrudnionym przy robotach publicznych na fortach, którzy dotychczas pozbawieni są ciepłej strawy. Tymczasowa kancelarja Towarzystwa mieści się przy ul. Kopernika nr. 37.

Rozwój Kasy Oszczędności m. st. Warszawy. Bilans Kasy Oszczędności m. st. Warszawy przewiduje w aktywach, między in., następujące pozycje: kasa na 1 marca 39.008 zł. na 1 kwietnia 77.958 zł., pożyczki pod zastaw papierów procentowych na 1 marca 274.743 zł na 1 kwietnia 259.921 zł., pożyczki pod zastaw towarów na 1 marca 1.046.007 zł., na 1 kwietnia 1.215.811 zł., lokaty w instytucjach finansowych na 1 marca 376.340 zł., na 1 kwietnia 295.000 zł. Natomiast pasywa: kapitał obrotowy 250.000 zł. (bez zmiany), wkładki oszczędnościowe na 1 marca 1.214.772 zł., na 1 kwietnia 1.535.584 zł., rachunki czekowe na 1 marca 320.450 zł., na 1 kwietnia 299.436 zł. Na 1 kwietnia wydano w centrali 1774 książeczek oszczędnościowych, w agenturach 255, szkolnych 687, razem więc 2.716.

Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych w sprawie prowadzenia dalszej akcji rozdawnictwa bezpłatnych obiadów, bezrobocia i drożyzny organizuje Rada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we wtorek dn. 20 b m o godz. 8 wiecz. w sali Związku Handlowców (Sienna 16).

Bezrobotnym pracownikom umysłowym grozi utrata bezpłatnych obiadów. Rada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych dotychczas nie otrzymała dalszej subwencji na akcję wydawania bezpłatnych obiadów najbardziej potrzebującym pracownikom umysłowym Jeżeli w tym względzie nie nastąpi żadna zmiana w dotychczasowem stanowisku Rządu, około 500 najbiedniejszych rodzin pozostanie zupełnie bez żadnych środków do życia

Regulacja miasta. Min. robót publicznych zatwierdziło w ubiegłym miesiącu ostatecznie plany zabudowy terenów państwowych, położonych między ul. Suchą, Filtrową i Raszyńską i polem Mokotowskiem oraz terenem b. fortu Dąbrowskiego za Czerniakowem. Zabudowa wymienionych terenów, z których pierwszy zawiera około 15, zaś drugi przeszło 26 hektarów, jest obecnie w toku. W dzielnicy przy ul. Filtrowej ma powstać około 50 domów, zaś na b. forcie Dąbrowskiego ponad 40 domów mieszkalnych, z których połowa ukończona będzie w najbliższym czasie. W ten sposób Warszawie przybędzie około 400 nowych lokali mieszkalnych. Na terenach przy ul. Filtrowej zarezerwowano również kilka parcel dla gmachów użyteczności publicznej, zaś w obu dzielnicach przewidywane jest urządzenie skwerów i terenów sportowych dla ogólnego użytku. Min. robót publicznych zatwierdziło nadto tymczasowo plan regulacyjny pasa pofortecznego między ul Puławską a b. fortem Mokotowskim z przeznaczeniem przeważnej części pod aleje spacerowe, zieleńce itd. Pewną część terenu przeznaczono tutaj również pod zabudowę.

Przeciwko lichwie na letniskach. Ukazało się następujące ogłoszenie starosty warszawskiego. Otrzymuję wiadomości o żądaniu przez właścicieli letnisk podmiejskich powiatu Warszawskiego cen nadmiernych za odnajmowane lokale Niniejszem ostrzegam iż zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 2 lipca 20 r w brzmieniu ustawy z dnia 5.VIII 22. wszelkie wykroczenia na tle wyzysku przy odnajmowaniu mieszkań letniskowych ścigać będę z całą surowością prawa, winni zaś przyjęcia lub żądania ceny nadmiernej za letnisko ulegną karze więzienia do lat trzech i grzywnie do 20.000 zł, lub jednej z tych kar.

Ogłaszając powyższe ostrzeżenie, — wzywam osoby zainteresowane, aby o każdym wypadku żądania lub pobrania nadmiernej ceny za letnisko, donosiły Starostwu (Długa 15 pokój nr. 8) lub miejscowemu posterunkowemu policji

Starosta warszawski **St. Okulicz.**

Dni przeciwgruźlicze. W Ratuszu odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego „Dni Przeciwgruźliczych", protektorat nad którymi przyjął wiceprezydent miasta inż. Jankowski. M. S. W. (Gen. Dyr. Służby Zdrowia) poleciło wojewodom i kom. rządu m. st. Warszawy zarezerwować dni 17 i 18 kwietnia każdego roku wyłącznie dla zbiórek i propagandy na rzecz towarzystw i organizacji, zwalczających gruźlicę. Komitet zwrócił się do kom. rządu z prośbą o przedłużenie zbiórki również na dzień 19 kwietnia (poniedziałek). Ustalono, iż zbiórka będzie się odbywała na ulicach, w teatrach, kinach, restauracjach, cukierniach itd. W różnych punktach miasta wygłoszone będą odczyty. Gen. Dyr. Służby Zdrowia i prezes Związku Przeciwgruźliczego dr. Wroczyński wygłosi kilkuminutowe przemówienie przez radjo. Wystawa ruchoma objedzie wszystkie dzielnice Wielkiej Warszawy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt tow. Siwika. Zarząd POW. komunikuje: Jutro o godz. 8 wiecz. w sali Związku Naucz. Szkół Powszechnych (ul. Marszałkowska 123) tow. B Siwik wygłosi odczyt na temat: „Społeczne odrodzenie w duchu", na który mają wstęp członkowie i wprowadzeni goście

Z Tow. Naukowego. Jutro o godz. 7 m. 45 w w lokalu Tow. Naukowego Warsz. (Śniadeckich 8) odbędzie się posiedzenie Wydziału II TNW, na którem zostaną wygłoszone następujące referaty: 1) p. J. Siemieński: „Rebus" w konfederacji warszawskiej 1573 r., 2) p. Z Batowski: „Artystyczna geneza pomnika Jana III w Łazienkach"

Zarząd Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów komunikuje, iż w dn. 17 i 18 b. m. odbędzie się w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (pl. Krasińskich 3) zwyczajne walne zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. Początek obrad dn. 17 kwietnia o godz. 5 po poł.

„Zagadnienie szkolnictwa mniejszości narodowościowych". Pod tym tytułem wygłosi odczyt ob. E. Przybyszewski dziś o godz. 8 wiecz. w sali Związku Polsk Naucz. Szk. Powsz. (Marszałkowska 123) staraniem Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich Po odczycie dyskusja. Bilety przy wejściu.

Z Ligi Morskiej i Rzecznej. Dziś o godz 8 w. w lokalu Okręgowego Oddziału Warsz Ligi Morskiej i Rzecznej (plac Napoleona 6-4) wygłosi odczyt red. Adam Uziembło na temat: „Ekspansja Polski na Morze". Po odczycie będą wyświetlane filmy.

WYPADKI.

Kasiarze ukradli 15 tysięcy złotych. Wczoraj policja kryminalna została zaalarmowana wykryciem włamania i okradzenia kasy amerykańskiej Belgijskiego Towarzystwa Kanalizacyjnego „Ulen et Co", które zaprowadza kanalizację w szeregu prowincjonalnych miast. Biura Towarzystwa tego mieszczą się na trzeciem piętrze w poprzecznej oficynie domu nr. 37 przy ul. Al Ujazdowskiej.

Natychmiast po wiadomości o kradzieży, na miejsce przestępstwa zjechały władze policyjno-śledcze z pp. Kurnatowskim i Blochem na czele. Po przeprowadzeniu wstępnych oględzin, okazało się, że „kasiarze" wybili filong w drzwiach wejściowych i tą drogą włamali się do lokalu. W trzecim pokoju od wejścia stała potężna kasa pancerna, która ukrywała 15.000 złotych. „Kasiarze" wybrali ją właśnie za objekt nocnych operacji. Pancerz kasy został rozpruty tak zw. rakiem Pieniądze stały się łupem złodziei. Na miejscu przy kasie opryszki pozostawili bor i pilnik.

W lokalu biura mieszka woźny, którego pokój jednak znajduje się na końcu mieszkania, zdala od pokoju, w którym stoi kasa Woźny oświadcza, że nie słyszał w nocy żadnych szmerów. Policja przystąpiła do energicznego śledztwa, celem wykrycia sprawców kradzieży.

Skok z II piętra. Zamieszkała z mężem w domu nr 4 przy ul. Pańskiej Małka Tenenbaumowa, handlarka, z mieszkania swego, w celu samobójczym, wyskoczyła oknem z II piętra. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie oraz złamanie nóg i, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego na Czystem

Wypadek tramwajowy. Na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu Wspólnej, 13-letni Henryk Burdak, gazeciarz, wyskakując z tramwaju, upadł i uległ potłuczeniu nogi. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala Dz. Jezus.

Nagły zgon. W mieszkaniu Pruszkowskiego przy ul. Nowy Świat 7 zmarła nagle z niewiadomej przyczyny 34-letnia Stefanja Będkowska, pracownica igły, zamieszkała przy ul. Grzybowskiej nr 66.

Z głodu. Na Nowym Zjeździe róg ul. Białostockiej upadła na chodnik i zachorowała 55-letnia Karolina Idzikowska, bez zajęcia. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną osłabienia było wycieńczenie z głodu i, po udzieleniu pomocy, przewiózł chorą do szpitala św. Rocha.

Fatalny upadek. Przechodząca ul. Twardą, przed domem nr. 23, praczka Bronisława Fursztowa upadła i złamała lewą kość udową. Ofiarę fatalnego upadku przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus

Wykrycie kradzieży. W związku z kradzieżą biżuterji, wartości 500 zł., ze sklepu Gitli Nanasbaumowej przy ul Żelaznej 23, został zatrzymany przez policję w Wilnie Judel Sztein wraz ze skradzioną biżuterją.

Upadek z rusztowania. Przy ul. Bonifraterskiej 7 podczas pracy spadł z rusztowania z wysokości I piętra na chodnik murarz Jan Kuszek. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie żebra oraz ogólne potłuczenie i przewiózł poszwankowanego do szpitala św. Rocha.

::o::

TEATR i MUZYKA.

Z KONSERWATORJUM.

Recital J. Familier - Hepnerowej.

Na brak koncertów w tygodniu poświątecznym nie możemy narzekać. W ubiegły poniedziałek kolidowały aż trzy: wieczór pieśni p A Prószyńskiej, wieczór fortepianowy pp. S. Eibenschützowej i M. Feliksowej i wreszcie recital p. Familier - Hepnerowej, który zgromadził niedużo publiczności, ale w kołach muzyków obudził dość znaczne zainteresowanie.

P. Hepnerową znamy z estrady Filharmonji, jako doskonałą wykonawczynię koncertów: Mozarta, Saint - Saens'a i innych. Pamiętamy ją jeszcze, kiedy, jako wychowanka Konserwatorjum Warszawskiego, rozpoczynała swoją karjerę pianistyczną, wyróżniając się zawsze ogromną muzykalnością i bardzo subtelnem odczuwaniem arcydzieł literatury fortepianowej klasycznej i romantycznej.

Liszt był panem i władcą ostatniego jej recitalu W jego sonacie h-moll czuła się artystka najlepiej, choć sonaty: Mozarta i Brahmsa nie były również pozbawione swojego wdzięku i artystycznego wykończenia. Naogół jednak w interpretacji odczuwało się więcej zalet technicznych, niż muzycznych. Nierzadko efektowny, ale pusty pasażyk Liszta zasłonił sobą ważniejszy temat w innym głosie, przez co np. sonacie h-moll brakowało czasem głębszego wyrazu Zresztą recital dał nam niemało cennych wrażeń muzycznych. **H. D.**

Teatr Wielki. Dziś „Borys Godunow", jutro „Sprzedana narzeczona", w sobotę o g. 3 po poł po cenach zniż. „Straszny Dwór", wiecz „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Księżniczka żydowska".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Komedja wiarołomstwa"

W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Dar poranka".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Róża"

Teatr Polski. Codziennie „Wino, kobieta i dancing".

W niedzielę o g. 3½, po cenach zniżonych, „Dama kameljowa".

Teatr Mały. Codziennie „Ładna Historja".

W sobotę premjera komedji czeskiej Fr Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

W niedzielę o g 4-ej, po cenach zniżonych, „Tak jest, jak wam się wydaje".

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie pełna humoru operetka p. t.: „Lady Chic" z K. Niewiarowską.

Teatr Nowości. Dziś premjera operetki O. Straussa „Teresina".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Chłopi" po raz ostatni. Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

Jutro „Kontroler wagonów sypialnych".

Teatr im. Fredry. Dziś i codziennie sztuka p. t. „Śmierć cara Mikołaja II".

W próbach dramat Bakala p. t. „Sygnały śmierci", czyli „Zamach na Warszawę".

Qui Pro Quo. Serwus Jarosy.

Teatr **„Perskie Oko".** Dziś rewja p. t. „My chcemy króla".

Eldorado. Wiosna idzie.

Teatr Olimpja. Codziennie „Jak mi nie dobrze".

Z Filharmonji. Artur Rubinstein, pianista, Herman Abendroth kapelmistrz wystąpią jutro na wielkim koncercie symfonicznym. W programie koncert fortepianowy B-dur Brahmsa, uwertura „Oberon", „Anhelli" Różyckiego, wstęp do „Meistersingerów" i szereg solowych utworów fortepianowych

Niedzielny poranek poświęcony będzie muzyce polskiej Orkiestra pod dyrekcją p. Ozimińskiego wykona symfonję Lefelda, prof Joteyko kierować będzie wykonaniem własnych „Szkiców morskich", p. Bolesław Wojtowicz odegra „Fantazję" Paderewskiego, wreszcie p Pieżemska-Morawska odśpiewa szereg arji i pieśni.

Dzisiejszy koncert kompozytorski. Dziś w sali koncert. hotelu Europejskiego wieczór znanego kompozytora Aleksandra Wielhorskiego. Wykonawcami programu będą, obok kompozytora, pp.: H. Kozłowska (śpiew), H. Balińska (skrzypce) i G. Iwo (śpiew).

::o::

Z Radjostacji Warszawskiej.

Na dziś.

17.30 — 18. **Koncert orkiestry** „Polskiego Radja" pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego

18 — 18.25. **Wykład prof. Henryka Mościckiego** p t. „Oświata w Polsce średniowiecznej".

18.30 — 19. **Koncert orkiestry** (część II).

19 — 19.20. **Wykład** wygłosi prof. Kwiatkowski St „O ustroju szkolnictwa w Polsce i zagranicą".

19.20 — 19.40. **Odczyt** p t. „Hodowla zwierząt w Polsce" wygł. p. Zygmunt Ihnatowicz, naczelnik wydziału hodowli zwierząt M. R. i D. P.

19.40 — 20. **Komunikat rolniczy.**

20.30 — 22. **Koncert orkiestry** „Polskiego Radja" pod dyr. J. Dworakowskiego (muzyka operetkowa i taneczna).

::o::

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Trzy tygodnie miłości królowej".

Kino Filharmonja. „Nędznicy".

Kino Apollo. „Piętno krwi" z Polą Negri.

Kino Stylowy. „Marynarz na dnie morza".

Kino Wodewil. „Nędznicy".

Kino Światowid. „W szponach szatana".

Kino Nowy. „Bestje rajskiej wyspy" według powieści Londona.

Kino Pan. „Pan dyktator to ja" z Haroldem Lloydem.

Kino Splendid. „Grunt nie przejmować się" z Haroldem Lloydem.

Kino Coloseum. „Kiedy mężatka jest żoną".

Kino Sokół. „Czar walca".

Kino Corso. „Wieczór cygańskich romansów" (Wiera Chołodnaja).

::o::

ZE SPORTU.

Odłożenie środowych zawodów KS Warszawianka na dziś.

Wyznaczone na wczoraj dwudniowe wewnętrzne zawody lekkoatletyczne KS Warszawianka, zostały przełożone na dziś, z powodu pogrzebu ś. p. Leokadji Domańskiej, matki bramkarza Warszawianki Stefana Domańskiego.

Lublinianka — AZS (Lublin) 7:1 (3:1).

W rozgrywce o mistrzostwo lubelskiego OZPN zeszłoroczny mistrz Lublinianka pokonał pewnie miejscowy AZS w stos. 7:1 (3:1).

Początek sezonu tenisowego w stolicy.

Otwarcie sezonu wiosennego na kortach W. L. T. K. w parku Sobieskiego nastąpi dnia 25 maja r. b Będzie to turniej o mistrzostwo Warszawy na rok 1926.

Sekcja rugby w ŁKS-ie.

Pod kierunkiem p. Rembowskiego powstała przy naczelnym klubie miejscowym ŁKS sekcja rugby.

Mistrzostwa klasy C WOZPN.

Gwiazda — Samson 3:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Lerner I (dwie z karnego) i Górka. Sędziował p. Banasiński.

Stella — Jordan 3:3 (1:2). Bramki dla Stelli zdobył lewy łącznik, dla Jordana zaś lewy łącznik (dwie) i pr skrzydłowy. Sędzia p. Polinstock

Czarni — Lauda Lech 3:3. Sokolęta — Błyskawica 11:0, Slavia — Gloria 1:0.

::o::

Czasopisma nadesłane

Tygodnik ilustrowany Nr 15 przynosi szkic literacki Stan. Piołun - Noyszewskiego p. t. „Dwór w Niezdołach"; „Wrażenia z Assyżu" Z. Norblin-Chrzanowskiej; poezje M. Walickiego i tłumaczenie „Hymnu do słońca" św. Franciszka z Assyżu" J. Pietrzyckiego; artykuł W. Husarskiego o wystawie pośm E. Zaka; „Na wyspach komandorskich" E. Barszczewskiego, feljeton J Moszyńskiego p. t. „Wiosna życia" itd.

„Bluszcz" Nr. 15 przynosi artykuł wstępny. poświęcony sprawie kobiet prawniczek p. t. „W niezgodzie z głosem życia" H. C., artykuł „Nie burzmy" C. Walewskiej, „Szkoły dla niedorozwiniętych" H Boguszewskiej, „Księżniczki powietrza" K Muszałówny. W dziale literackim czytamy nowelę W. Jankowskiej „Wichry go zwiały", J. Przecławskiej „Lato", dokończenie powieści R. Kiplinga p. t. „Podbój Siedziby", studjum historyczne Z. Zawiszanki p. t. „Córka Boga", oraz R. M Blühta „O symbolizmie w „Rewizorze". Dział praktyczny porusza szereg życiowych zagadnień z zakresu gospodarstwa kobiecego, hygjeny kobiecej i mody oraz daje piękne wzory sukien i robót

::o::

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.